

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 000 100

Rozgrywka śródziemnomorska między Francją i Włochami

**Podróż premiera Daladiera manifestacją czujności. --
Tunis -- sprawdzianem spoistości osi**

Bezkompromisowe stanowisko Niemiec wobec kwestii żydowskiej

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT). — Podróż premiera Daladiera na Korsykę i do Afryki północnej stała się głównym wydarzeniem politycznym i przedmiotem zainteresowania całej francuskiej opinii publicznej.

Fakt, iż w podróży premierowi Daladier, który piastuje również tekę obrony narodowej, towarzyszą szefowie sztabów armii, marynarki i lotnictwa: gen. Georges, gen. Uillemin i admirał Darlan, nadaje tej podróży ZNACZENIE MANIFESTACJI CZUJNOŚCI FRANCJI W SPRAWIE JEJ POSIADŁOŚCI ŚRÓDZIEMNOMORSKICH, co zresztą wyraźnie dziś stara się podkreślić cała prasa paryska.

Pierwszy etap podróży premiera — wizyta w stolicy Korsyki Ajaccio, a następnie w historycznym porcie korsykańskim. Bastia był manifestacją francuskiego patriotyzmu społeczeństwa korsykańskiego.

Odjazd z Tulonu

TULON, 2 stycznia. (PAT). — Daladier przybył do Tulonu wczoraj o godz. 22 min. 10. Krażownik „Foch”, na pokładzie którego Daladier odbywa podróż na Korsykę i do Tunisu, podniósł kotwicę o godz. 22 m. 45.

W kilka minut później odpłynął krażownik „Suffren”, na pokładzie którego znajduje się min. Campinchi oraz osoby towarzyszące premierowi Daladier w jego podróży.

Witanie w Ajaccio

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT). — Premier Daladier przybył dziś o godz. 9 rano na pokładzie krażownika „Foch” do Ajaccio, gdzie został uroczystie powitany przez przedstawicieli władz oraz społeczeństwa.

Krażownikowi „Foch” towarzyszył krażownik „Colbert”, trzy inne krażowniki oraz trzy kontrtorpedowce.

Po wylądowaniu premiera odbyło się w prefekturze oficjalne przyjęcie. Daladier zabawił tylko parę godzin w Ajaccio, po czym udał się w dalszą drogę na pokładzie „Focha”.

W drodze do Tunisu

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT). — Premier Daladier przybył krótko po godz. 15 do portu Eastia na pokładzie krażownika „Foch” któremu towarzyszyły eskadry



DALADIER.

BERLIN, 2. I. (PAT). Z wynurzeń noworocznych polityków i publicystów niemieckich wyciągnąć można wniosek, że w roku bieżącym czekają rozwiązania przede wszystkim dwa wielkie zagadnienia międzynarodowe:

KWESTIA ŻYDOWSKA ORAZ UKŁAD SIĘ NAD MORZEM ŚRÓDZIEMNYM.

Min. Goebbels zapowiada dzisiaj na łamach „12 Uhr Blatt”, iż NA RODOWY SOCJALIZM NIE PÓJDZIE W KWESTII ŻYDOWSKIEJ NA ŻADNE KOM-

PROMISY oraz że żaden bojkot czy nawet terror polityczny nie zdołają powstrzymać Rzeszy od powziętych decyzji.

Tym samym okazały się pozbawione podstaw wszystkie w ostatnich dniach lansowane pogłoski, według których ostry kurs antyżydowski ulegnie złagodzeniu. Niemcy doprowadzą — według słów min. Goebbelsa — do rozwiązania problemu żydowskiego prędzej czy później również i na płaszczyźnie międzynarodowej.

Drugim aktualnym problemem, pośrednio interesującym Rzeszę, jest sprawa zlikwidowania zatargu śródziemnomorskiego. Zwracają tu uwagę na artykuł Virginio Gaydy w „Voelksicher Beobachter”, przypominający przy omawianiu rozwoju stosunków włosko-niemieckich i obecnej fazy zatargu z Francją pomoc, jakiej Włochy udzieliły Niemcom.

W związku z tym zrozumiałe jest zainteresowanie prasy niemieckiej podróżą premiera Daladiera na Korsykę i do Tunisu. Powstrzymuje się ona jednak uarazie od komentarzy.

Głos w sprawie sytuacji na morzu Śródziemnym zabiera dzisiaj jedynie „Deutsche Allgemeine Ztg.”, której zdaniem, wraz z demonstracyjną podróżą Daladiera oraz ze zbliżającą się wizytą Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie ROZGRYWKĄ ŚRÓDZIEMNOMORSKĄ ZACZYNA WKRACZAĆ W STADIUM BARDZIEJ DECYDUJĄCE.

Wobec tego, że i gen. Franco zapowiada zasadnicze rozstrzygnięcie w wojnie domowej, rok obecny stanie się — według pisma niemieckiego — ROKIEM DECYDUJĄCYM O MORZU ŚRÓDZIEMNYM.

Po zwycięstwie gen. Franco, Hiszpania, jako czwarte mocarstwo, zacznie — zdaniem „Deutsche Allgemeine Ztg.” — brać czynny udział w koncercie mocarstw śródziemnomorskich.

Sytuacja Hiszpanii stanie się nawet wówczas, jak przewiduje dziennik, kluczową. Do tej nowej zmienionej sytuacji zastosować się będą musiały — zdaniem pisma niemieckiego — państwa, których interesy leżą nad tym morzem.

samolotów oraz wodnopłatowców.

Bezpośrednio po wylądowaniu Daladier złożył wieniec pod pomnikami poległych oraz przyjął defiladę miejscowych oddziałów wojskowych.

BASTIA, 2 stycznia. (PAT). — Po manifestacjach w Bastii premier Daladier odpłynął około godz. 17 na krażowniku „Foch” do Tunisu.

Chautemps — zastępuje premiera

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT). — Na czas podróży do Korsyki i

Tunisu premiera Daladiera zastępuje na stanowisku prezesa rady ministrów minister Chautemps.

„Tunis kwestią życia”

RZYM, 2 stycznia. (PAT). — Pismo „Relazioni Internazionali” stwierdza, że zagadnienie Tunisu będzie ostateczną próbą dla osi Rzym — Berlin.

Dziś, kiedy kontynent europejski wszedł po Monachium w nową fazę ustalania się, TUNIS STAŁ SIĘ DLA WŁOCH NIEZĘDNYM.

Podczas gdy dla Włoch jest



MUSSOLINI

aby sobie zdano sprawę z rzeczywistości sytuacji.

Jabłko niezgody

Pismo przypominawczy dalej, że Bismarck uważał TUNIS ZA JABŁKO NIEZGODY MIĘDZY FRANCJĄ I WŁOCHAMI. dochodzi ponownie do wniosku, że zagadnienie Tunisu jest ostatecznym problemem solidności osi Rzym — Berlin.

W zakończeniu „Relazioni Internazionali” zgłasza również pretensje do Dżibuti, wychodząc z założenia, że Włochy po zdobyciu Abisynii nie mogą nadal tolerować, aby główny port ich imperium afrykańskiego znajdował się w rękach i pod kontrolą francuzów.

Wzajemna adoracja

BERLIN, 2 stycznia. (PAT). — Z okazji Nowego Roku kanclerz Hitler przesłał Mussoliniemu de peszę gratulacyjną, w której podkreślił ścisłą współpracę i przyjaźń obu narodów w ubiegłym roku.

W odpowiedzi na to Mussolini wystosował do kanclerza Hitlera depechę, w której m. in. powiedział: „Współpraca naszych dwóch rządów i narodów wytrzymała próbę w r. 1938 i dowiodła, że obie nasze rewolucje kroczą razem i razem będą kroczyły nadal”.

Pronożycia dla Egiptu

RZYM, 2 stycznia. (PAT). — Według nadeszłych tu z Aleksandrii wiadomości, towarzystwo kanału Suezkiego zaproponowało rządowi egipskiemu przedłużenie koncesji na 50 lat na następujących warunkach: przelanie na rzecz skarbu egipskiego 10 milionów funtów, powiększenie udziału Egiptu w zyskach, zatrudnienie w biurach i przy obsłudze kanału obywateli egipskich w stosunku 40 procent całego personelu.

Lord Perth przechodzi w stan spoczynku

LONDYN, 2 stycznia. (PAT). — Ambasador brytyjski w Ankarze sir Percy Loraine mianowany został ambasadorem w Rzymie na miejsce lorda Perth, który przechodzi w kwietniu r. b. w stan spoczynku.

Wojna na hitlerowskim Olimpie

Tajemnica choroby Goebbelsa w oświetleniu politycznym i... romantyczny...

Prasa europejska zajmuje się bardzo żywo rolą Goebbelsa i kulisami tak zwanej choroby. Jaques Delatour opowiada w „Petit Journal“, że publiczność niemiecka interesuje się coraz bardziej chorobą Goebbelsa, przy czym bez przejawów tej sympatii, jaka towarzyszyłaby w takim wypadku Hitlerowi czy Goeringowi, przynajmniej ze strony nacjonal-socjalistów.

W Niemczech nie jest dla nikogo tajemnicą, że pomiędzy Goeringiem, autorem planu czerwonego, byłym lotnikiem, człowiekiem pełnym radości życia i swego rodzaju dobroduszości z jednej strony, a złośliwym, jadowitym ministrem propagandy z drugiej, wynikły w ostatnich czasach poważne tarcia. W sporze tym „człowiek ulicy“ stoi całkowicie po stronie Goeringa.

Obecna choroba Goebbelsa jest dlań tym bardziej nie na czasie, że powinien by obecnie rozwinać wzmożoną działalność dla obrony własnej sytuacji, poważnie zachwianej.

Dwie sprawy, wedle słów jednego z dobrze poinformowanych dziennikarzy francuskich, poważnie skompromitowały Goebbelsa nie tylko w masach, ale i w oczach przywódców hitlerowskich, a mianowicie ostatnie straszliwe prześladowania żydów oraz sprawa Ernesta Nikischa, o której szczegółowo piszemy na innym miejscu. W Berlinie twierdzą, że ostra reakcja Ameryki na pogromy żydowskie nieprzyjemnie zdziwiła kanclerza Hitlera, który bardzo się z tego powodu zaniepokoił. Już sam fakt, że kanclerz postanowił od chwili obecnej osobiście śledzić sprawę stosunków niemiecko-amerykańskich, świadczy o tym, jakie znaczenie przywiązuje on do tego faktu. Świadczy to również o tym, iż Hitler jest przekonany, że dotychczas informowano go fałszywie o nastrojach w Ameryce.

A tymczasem właśnie Goebbels zapewniał Hitlera, że wzmocnienie antysemitycznej kampanii w Niemczech wywoła w formie rezonansu — wzrost antysemityzmu w Ameryce.

Goebbels okrutnie się omylił: naród amerykański zareagował na falę pogromów żydowskich w Niemczech z niespodzianą siłą. Amerykanie mogą być głusi na sprawy, związane z interesami Europy, na argumenty polityczne i t. p. Ale jeśli jest mowa o tyranii, o prześladowaniach, farmer ze stanów zachodnich jest wówczas całkowicie solidarny z giełdźiarzem nowojorskim i z drwalem z północy. Dlatego też nie należy przypuszczać, że to Roosevelt pociąga amerykańską opinię publiczną na drogę działań międzynarodowych, wręcz przeciwnie, sam on idzie za imperatywnym impulsem narodu amerykańskiego.

Goebbels tego nie przewidział i obecnie liczni wrogowie jego w Niemczech starają się wykończyć rozdrażnienie Hitlera.

Poza tym nad Goebbelsem zawisła jeszcze jedna chmura — jego niedawny związek z Nikischem, bohaterem głośnego procesu politycznego. Nikisch był ongiś jednym z wpływowych przedstawicieli lewego skrzydła narodowych socjalistów, tego samego lewego skrzydła, które ucieleśniały bolszewizujące tendencje ruchu. Lewi hitlerowcy,

jak wiadomo, od pierwszej chwili dojścia Hitlera do władzy, domagali się urzeczywistnienia radykalnych punktów programu w dziedzinie społecznej i ekonomicznej. Goebbels był zwolennikiem tej grupy. W wydanych przez siebie broszurach domagał się zniszczenia wielkiej własności prywatnej, znacjonalizowania wielkich przedsiębiorstw handlowych i t. d. Poglądy lewego skrzydła hitlerowców miały wyraźny komunistyczny charakter i gdy Hitler zdecydowanie odmówił pój-

ścia tą drogą, rozpoczęły się spiski przeciwko „zburzaczowemu“ führerowi. Wszystkie ofiary „czystki“ 30 czerwca 1934 r. na czele z Roehmem, należały do lewego skrzydła partii. I wszyscy oni byli swego czasu ściśle związani z Goebbelsem, który po krwawej rozprawie czerwcowej zewnętrznie rozszedł się z „lewymi“, ale wewnętrznie dalej im sprzyjał.

Nikisch, niedawny przyjaciel Goebbelsa, w porwywie opozycyjnym wydał książkę o narodowym socjaliźmie z ostrymi at-

kami na Hitlera. Został on aresztowany i oddany pod sąd, przy czym akt oskarżenia rozszerzony został na spisek. Proces ten jest dla Goebbelsa bardzo nieprzyjemnym przypomnieniem „złych przyjaźni“. Chory Goebbels niewątpliwie przeżywa odcienie ciężkie dni: ciąży na nim skutki jego omyłki amerykańskiej, nieporozumienia z Goeringiem, najbardziej popularnym po Hitlerze człowiekiem w Niemczech i proces Nikischa.

*

DYREKCJA

ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO, SPÓŁKI AKCYJNEJ,

podaje do wiadomości pp. odbiorców energii elektrycznej, że od dnia 2 stycznia 1939 roku wydawane są personelowi spełniającemu czynności służbowe na mieście

LEGITYMACJE KOLORU PIASKOWEGO z FOTOGRAFIAMI,

zaopatrzone w pieczęcie, plomby firmowe oraz podpisy Dyrekcji i zawierające wyszczególnienie funkcji służbowych. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione, zaś nowe ważne są do końca 1939 roku.

PP. odbiorców energii elektrycznej uprasza się o żądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza Spółki.

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej, zwraca szczególną uwagę pp. odbiorców na niniejsze ogłoszenie i oświadcza, że za nadużycia osób niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Spisek przeciwko Hitlerowi

Jutro rozpoczyna się w Berlinie proces Ernesta Nikischa i towarzyszy, oskarżonych o zamiar zgładzenia Führera, Goeringa i Goebbelsa

Berliński korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że w dniu 4 stycznia przed sądem karnym w Berlinie odbędzie się przy zamkniętych drzwiach proces znane go publicyście Ernesta Nikischa i jego 20 towarzyszy, oskarżonych o spisek, który miał na celu zgładzenie Hitlera i innych przywódców hitlerizmu. Publiczność niemiecka dowiędzie się z tego procesu jedynie o wyroku. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa 17 lub 18 oskarżonych skazanych będzie na karę śmierci.

Jest to najważniejszy spisek w ciągu całego okresu panowania ustroju narodowo-socjalistycznego.

KINO „PALACE“

ZAPOMNIANA MELODIA

Najweselsza polska komedia sezonu!

Rewelacyjna obsada:

Grossówna
Andrzejewska
Zabczyński
Znicz
Fertner
Sielanski
Orwid
Grabowski

Pocz. 4 pp.

stycznego. Oskarżeni bez wyjątku są inteligentami, nauczycielami, pisarzami i dziennikarzami. W ich liczbie znajdują się zarówno prawnicy, jak lewicowcy.

Główny oskarżony Ernest Nikisch liczy 49 lat. Swego czasu wydawał on skrajnie nacjonalistyczny organ „Der Wiederstand“. Z pod jego pióra wyszło wiele broszur, przeważnie na temat polityki zagranicznej. Nikisch był zaprzyjaźniony z generałem v. Secktem i z zamordowanym gen. Schleicherem, a także z innymi wyższymi oficerami armii niemieckiej. Spiskowcy dysponowali składami broni i materiałów wybuchowych.

Berliński korespondent „Paris Soir“ podaje pewne szczegóły sprawy. Wedle jego informacji, proces ma się rozpocząć nieodwołalnie jutro, 4 stycznia.

Spiskowcy postawili sobie za cel zabójstwo Hitlera, Goeringa i Goebbelsa. Ernest Nikisch od dawna był już podejrzewany przez Gestapo. Kilkakrotnie osadzano go w obozie koncentracyjnym, ale za każdym razem po zwolnieniu, Nikisch na nowo zabierał się do roboty konspiracyjnej. W ciągu kilku tygodni udało mu się stworzyć organizację, która posiadała liczne rozgałęzienia na prowincji. Spisek posunął się już bardzo daleko. — W chwili, gdy został wykryty, spiskowcy zamierzali właśnie ciągnąć losy, kto ma dokonać zbrodni.

Akt oskarżenia stanowi cały pokaźnych rozmiarów tom. — W całych Niemczech nie znalazł się ani jeden adwokat, któryby podjął się obrony oskarżonych. W chwili obecnej siedzą oni w

więzieniu w Moabicie w Berlinie na oddziale „zdrajców“. Na oddziale tym znajduje się obecnie około 1.300 osób, z których połowa w najbliższym czasie będzie skazana za zdradę stanu.

Za pierwszym procesem pójść następnym, a przede wszystkim proces około 100 osób mniej wybitnych, których akt oskarżenia charakteryzuje jako ludzi „słabych, pozbawionych charakteru, co zausfall lotrom, lub też wie-

dziali o spisku a nie donieśli o nim“.

Prasa hitlerowska, wedle raportu dziennikarza francuskiego, rozpoczęła kampanię, wzywającą wszystkich dobrych Niemców do pomocy przy wykrywaniu „szpiegów, zdrajców i sabotażystów“.

Jakże dziwnie słowa te przypominają podobne apele prasy sowieckiej.

Z. H.

NAJPOCZYTNIEJSZA
POWIEŚĆ DNIA
MARIU UKNIEWSKIEJ

Strachy

ZOSTAŁA JUŻ SFILMOWANA i UKAŻE SIĘ WKRÓTCE NA EKRANIE JEDNEGO Z CZOŁOWYCH KIN — W ŁODZI! —

▼▼

Niemcy myślą o panowaniu na morzu

Ostatnie posunięcie Rzeszy rozpocznie nowy wyścig zbrojeń Anglia uderzona w najbardziej czułą dla siebie stronę

PARYŻ, 2. I. (PAT). Wiadomość o notyfikowaniu przez rząd Rzeszy w Londynie zamiaru podniesienia stanu niemieckich łodzi podwodnych do paritetu z W. Brytanią, potraktowana została w kołach politycznych Paryża, jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń ostatnich miesięcy.

Prasa francuska wyraża przekonanie, że krok niemiecki spowoduje rozpoczęcie nowego etapu wyścigów zbrojeń morskich.

Londyński korespondent „Figaro” wyraża pogląd, że W. Brytania stanie się ponownie bardziej czujną na niebezpieczeństwo niemieckie, bowiem tym razem uderzona zostanie w najbardziej czułą dla siebie stronę. Imperium znajdzie przed sobą teraz, jako głównego konkurenta Trzecią Rzeszę, która obecnie — po załatwieniu sprawy austriackiej i czeskiej — zaczyna POWAŻNIE MYŚLEĆ O PANOWANIU NA MORZU.

„Le Temps” w artykule p. t. „Problem morski anglo-niemiecki” podkreśla, że inicjatywa niemiecka w sprawie zbrojeń morskich osłabia w znacznym stopniu widoki na ograniczenie zbrojeń morskich, a przeciwnie zapowiada nowy ich wyścig.

Anglia zaczyna wyraźniej dostrzegać niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich, na które zbyt długo była obojętna, jasnym się bowiem staje w Londynie, że Niemcy osiągnąć mogą również po panowanie na morzu.

Anglia, kontynuując dziennik, aczkolwiek rozporządza zawsze dużą przewagą nad Niemcami w dziedzinie morskiej, zmuszona jest jednak do udzielenia swych sił w obronie wszystkich części imperium. Niemcy tymczasem nie posiadają obecnie żadnych terenów kolonialnych do obrony, mogą w krytycznej chwili zagrozić bezpośrednio potęgę brytyjskiej i koncentrować wszystkie swe jednostki dla decydującej bitwy.

LONDYN, 2. I. (PAT). Decyzja Niemiec rozszerzenia programu morskiego w zakresie budowy łodzi podwodnych niewątpliwie pociągnie za sobą rewizję brytyjskiego programu morskiego na rok 1939-40.

W toku rozmów, prowadzonych w Berlinie między przedstawicielami admiralicji brytyjskiej i marynarki wojennej Rzeszy, Niemcy obstawiały przy swym postanowieniu skorzystania w pełni z przysługującego im na podstawie traktatu z roku 1935 prawa budowy tej kategorii

okrętów do paritetu z W. Brytanią.

Decyzja niemiecka zostanie po dana za kilka dni w formie noty do wiadomości rządu brytyjskiego. Nota zawierać będzie również postanowienie rządu niemieckiego, dotyczące budowy dwóch krążowników o wyporności 10 tys. tonn każdy i uzbrojonych w działa 8-calowe, zamiast 5-calowych, ustalonych w traktacie morskim.

Jak wiadomo, w lipcu 1937 r. W. Brytania przyznała dodatkowo Niemcom prawo do budowy tego rodzaju jednostek morskich o ile by Rosja Sowiecka przystąpiła do budowy krążowników tego typu.

Niemcy utrzymują obecnie, iż posiadają informacje, stwierdzające, że Sowiety przystąpiły do budowy tego typu krążowników, natomiast informacje, posiadane

przez admiralicję brytyjską, nie potwierdzają zapewnień niemieckich.

Przy całym swym nieprzejdanym stanowisku w zakresie budowy łodzi podwodnych, Niemcy gotowe są jednak, zgodnie z traktatem anglo-niemieckim, do odpowiedniego zmniejszenia tonnażu w innych kategoriach, aby utrzymać ogólny stosunek 35 procent.

Ustępstwa niemieckie dotyczące mają zaprojektowanego już pancernika o wyporności 35 tys. tonn oraz dwóch krążowników o wyporności 7 tys. tonn każdy. W kołach marynarki brytyjskiej przypuszczają jednak, że Niemcy pójdą w kierunku przekształcenia trzech wybudowanych już dawniej, t. zw. kieszonkowych krążowników liniowych typu „Deutschland” o wyporności 10 tys. tonn każdy, na statki

szkolne bez dział.

Aczkolwiek brak narazie oficjalnych komentarzy do powodów, dla których Niemcy postanowili rozszerzyć swój program budowy łodzi podwodnych, to jednak w kołach, zbliżonych do admiralicji brytyjskiej, utrzymuje się pogląd, że krok niemiecki podyktowany jest nie tyle obawą przed Rosją, ile raczej związany jest z rozwojem wydarzeń w Hiszpanii.

W kołach tych wskazują, że żądanie niemieckie stoi w związku z pewnymi korzyściami strategicznymi, jakie wynikną dla Niemiec w razie zwycięstwa gen. Franco w Hiszpanii.

Porty północnej Hiszpanii stanowią bowiem dogodną bazę dla łodzi podwodnych niemieckich, operujących na Atlantyku i zdala od swych własnych portów macierzystych.

Porty w Bilbao i Ceucie oraz wyspy Kanaryjskie nadawałyby się specjalnie dla łodzi podwodnych niemieckich, posiadających stosunkowo niewielki zasięg.

Spadek funta

WARSZAWA, 2. I. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych trwał w dalszym ciągu spadek dewizy na Londyn. W Zurychu funt angielski spadł z 20.60 do 20.56.

Spadek dewizy na Londyn tłumaczony jest częściowo niezupełnie wyjaśnioną międzynarodową sytuacją polityczną, a m. in. sprawą angielsko-niemiecką parytetu w zakresie floty podwodnej, częściowo zaś względami natury gospodarczej, które powodują odpływ kapitałów z Londynu na inne rynki.

Rublee jedzie do Berlina

Tragiczny Nowy Rok w obozach na „ziemi niczyjej”

LONDYN, 2. I. (PAT) — Dyrektor międzynarodowego biura do spraw uchodźców, Rublee, uda się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu do Berlina w celu kontynuowania z władzami niemieckimi dyskusji w sprawie emigracji żydowskiej oraz sfinansowania jej.

P. Rublee towarzyszyć będą jego zastępca Pele i rzeczoznawca finansowy Cotton.

Delegacja omawiać będzie projekt, który dr. Schacht przedstawił półoficjalnie w czasie swego pobytu w Londynie.

PARYŻ, 2. I. (ŻAT) — Tysiące uchodźców żydowskich spotkało Nowy Rok w najstraszliwszych warunkach. Przemarznąli, wygłodźli, psychicznie złamani przebywają w 12 punktach w różnych krajach na „ziemi niczyjej” wzdłuż granicy niemieckiej, słowackiej i węgierskiej. Wiele tysięcy innych

uchodźców przebywa w barakach w 15 obozach izolacyjnych w Szwajcarii, Belgii, Holandii i w innych krajach. Większość nieszczęśliwych uchodźców narodowi socjaliści przemocą zmusili do opuszczenia ich siedzib i do podjęcia tułaczki.

Ze sprawozdań, które nadchodzą do paryskiej centrali „Jointu” i do innych centralnych organizacji pomocy, wylania się straszliwy obraz bezbrzeżnej niedoli uchodźców.

Wszystkie zabiegi żydowskich organizacji pomocy, „Czerwonego Krzyża”, wysokiego komisariatu do spraw uchodźców o uzyskanie prowizorycznego bodaj schronienia dla tych uchodźców na „ziemi niczyjej”, otoczonych drutem kolczastym, bez dachu nad głową, często w szczyrim polu lub w stogach siana, bez ciepłej odzieży — nie odniosły skutku.

Szczególnie tragiczna jest sytuacja trzystu uchodźców na „ziemi niczyjej” w odległości 10 km. od Bratysławy oraz 350 uchodźców niedaleko Dunajskiej Stredy, na granicy węgierskiej. Uchodźców tych, w tej liczbie starców i drobne dzieci, wysłano z Słowacji, lecz nie wpuszczono ich do Węgier. Nawet ciężko chorych nie pozwolono odwiedzić do szpitala. Żywności dostarcza uchodźcom ludność żydowska w Bratysławie.

Nie lepsza jest sytuacja drobnych grup uchodźców rozsiansych wzdłuż nowej granicy niemiecko-czeskiej. Niedaleko Louny (Sudety) 16 rodzin uchodźców „mieszka” w rowach przydrożnych.

„Czerwony Krzyż” dostarczył im ostatnio namiotów i sienników. Interwencja u władz czeskich o wpuszczenie ich do kraju, nie odniosła skutku.

W okręgu pilzneńskim dwie większe grupy żydów przebywają na „ziemi niczyjej” pod gołym niebem między nowymi słupami granicznymi w pobliżu Manetin i Domelice.

W analogicznych warunkach znajduje się 128 żydów niedaleko Brna. Innych zaś 200 uchodźców austriackich ulokowało się w ułpół zburzonym gmachu fabrycznym w Iwancicach.

W o wiele szczęśliwszej sytuacji znajduje się 1400 uchodźców żydowskich w dwóch obozach izolacyjnych w Belgii, gdzie rząd oddał do ich dyspozycji baraki, zaś żydowskie organizacje pomocy zapatrują ich w żywność i odzież. Podobna jest sytuacja uchodźców w Szwajcarii i Holandii, gdzie zorganizowano trzy duże obozy dla uchodźców.

Bilans krwawego teroru w Palestynie

Emir Abdullah pretenduje do tronu przyszłej konfederacji arabskiej w Palestynie

JERUZOLIMA, 2. I. (PAT) — Ubiegłej nocy doszło do poważnego starcia między arabami a wojskiem brytyjskim w okolicy miejscowości Zewata w okręgu Nablus.

Jeden arab został zabity, dwóch zaś rannych. Tej samej nocy stoczyły również wojska brytyjskie potyczkę z powstańcami arabskimi pod Beitwazan na obszarze Samarii. Poniesione przez obie strony straty są dotychczas nieznane.

Akcja przeprowadzana przez żołnierzy brytyjskich rewizji odbywa się w dalszym ciągu na obszarze całej Palestyny. W dniu Nowego Roku otoczono jedną z dzielnic Jeruzolimy, po czym po przeprowadze

niu w niej dokładnej rewizji, aresztowano 10 arabów.

LONDYN, 2. I. (PAT) — „Times” ogłasza wyniki oficjalnej statystyki, dotyczącej ofiar rozruchów arabskich w Palestynie.

Według tych danych, zabitych zostało dotychczas 1139 arabów, 466 osób z pośród cywilnej ludności arabskiej, 92 żydów i 69 angiłków.

Rany odniosło 196 arabów, biorących udział w rewolcie, 639 z pośród cywilnej ludności tubylczej, 649 żydów oraz 223 angiłków.

STAMBUŁ, 2. I. (PAT) — Wyehodzący w Damaszku biuletyn „L'office Arabe” donosi z Ammanu (stoli-

ca Transjordanii), że emir Abdullah, występujący jako kandydat na tron przyszłej konfederacji arabskiej, zapowiedział ogłoszenie „Białej księgi”, w której ma zamiar wyłuszczyć wszystko, co zrobił dla sprawy arabskiej i co uczynił zmarły jego ojciec, król Hussein, będący promotorem powstania arabskiego, jego bracia a w szczególności zmarły Faysal, król Syrii i król Iraku.

„Biała księga” będzie posiadała niewątpliwie znaczenie nader ważnego dokumentu historycznego, gdyż emir Abdullah znajduje się w posiadaniu rękopisów i nieznanych dotychczas dokumentów, dotyczących różnych faz rozwoju arabskiej sprawy, poczynając od 1916

roku.

Emirowi Abdullahowi król waha-bitów (Hedzasul Ibn Saud) ma przeciwstawić jako drugiego kandydata swego syna, emira Sauda.

Ognisko zwyciężyło Warszawiankę 1:0 (0:0, 1:0, 0:0)

WILNO, 2. I. (PAT) — Jak już podawaliśmy, wyznaczony na dziedzielnę w południe mecz hokejowy pomiędzy Warszawianką i wileńskim Ogniskiem nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia Warszawianki.

Jak się okazuje, drużyna hokejowa Warszawianki wyjechała jednak ze stolicy, ale z opóźnieniem i do Wilna przybyła w niedzielę wieczorem, w kilka godzin po odwołaniu spotkania.

Wilkianie postanowili więc zorganizować mecz w poniedziałek. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem wilnian w stosunku 1:0, przy czym decydującą bramkę zdobył Głazer w drugiej fazie gry.

100 Czechów wydalone

z terenu powiatów cieszyńskiego i frysztackiego

CIESZYN, 2. I. (PAT). — W związku z zamachem bombowym w Szombarku w powiecie cieszyńskim w nocy z 30 na 31

grudnia, który jak wykazało śledztwo — był dziełem terrorystów czeskich, wojewoda śląski zarządził natychmiastowe WY-

JEDENIE 100 UCIAŻLIWYCH CUDZOZIEMCÓW z terenu powiatów cieszyńskiego i frysztackiego.

Trzesienie ziemi w Indiach brytyjskich

BARRNA (Indie brytyjskie), 2. I. (PAT) — Okolice miejscowości Barrna zostały dziś rano nawiedzone przez dość silne trzesienie ziemi. Wyrządzone szkody są znaczne. Kilka osób odniosło rany.

Wołoszyn odwołał wybory w przewidywaniu swej porażki

UNGWAR, 2.1. (PAT) — Według nadeszłych tu wiadomości, rząd Wołoszyna zamierzał w najbliższym czasie rozpiąć wybory do sejmiku karpatoruskiego, których wynik miał być niejako plebiscytem na rzecz utrzymania Rusi Podkarpaciej w obecnych ramach. Pomimo, że władze poczyniły daleko posunięte przygotowania i uruchomiły aparat agitacyjny, wybory zostały odwołane.

Powodem odwołania wyborów był niekorzystny wynik analizy nastrojów szerokich warstw ludności karpatoruskiej, ustosunkowanych wrogo do reżimu Wołoszyna, a które z „objawem radości wyraziły go towość stawania do urn wyborczych”.

Częściowo spalone zwłoki noworodka

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefontuje:

Dozorca domu przy ul. Wolność nr. 10, Antoni Makarewicz, dokonał wczoraj niezwykłego odkrycia. W czasie sprzątania znalazł na schodach zwłoki noworodka, które były częściowo spalone.

Makarewicz powiadomił policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie. Zwłoki częściowo spalonego dziecka przewieziono do prosekatorium.

WAŻĄ SIĘ LOSY DŻIBUTTI



1. Główna ulica w Dżibutti, które jest obecnie ośrodkiem zainteresowania na arenie polityki międzynarodowej. — 2. Gubernator francuski-go Somali rozmawia z przywódcami szczepli tubylczych przed gmachem rządowym w Dżibutti.

Rokowania polsko-niemieckie na temat likwidacji obozu w Zbaszynie i powrotu do Rzeszy wysiedleńców, celem uregulowania spraw majątkowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rokowania polsko-niemieckie dotyczące wydalonych z Niemiec żydów obywateli polskich,

będą wznowione w ciągu najbliższych dni w Berlinie.

Dotychczas prowadził rozmowy wstępne na ten temat rada handlowy Pilch.

Dzisiaj udaje się do Berlina naczelnik wydziału konsularnego Samborski, a do delegacji, prowadzącej układy wejść mają oprócz niego p. Pilch i pierwszy

sekretarz ambasady Krawczewicz.

Rokowania dotyczące będą tak jak i poprzednio zarówno likwidacji obozu w Zbaszynie w sensie możliwości powrotu do Niemiec pozostających w Polsce dla uregulowania swoich spraw majątkowych w Niemczech, a także uregulowania spraw majątkowych wszystkich tych żydów polskich, którzy zostali bądź wysiedleni, bądź powrócili do Polski, bądź wyjechali do innych krajów.

Delegacja polska posiada podobno obfity materiał rzeczowy, dotyczący wartości i stanu majątków żydów polskich w Niemczech.

Do odczytania za 5.000 lat List do potomnych w 6938 roku

„Czy przetrwa ta torpeda czasu w spokoju 5 tysięcy lat? Czy zachowają się w jej wnętrzu listy, przedmioty i daty wysłane naszym potomkom w przyszłość 5 tysięcy lat licząc?”

Słowa te cisnęły się na usta zebranych, gdy dn. 23 września 1938 roku ukończono prace nad listem, który przesłano nieznanym potomkom naszym, których życie przypadnie na rok pański 6938.

NAJCIEŹSZY LIST ŚWIATA

Oczywiście list ten nie jest podobny do żadnej z normalnych przesyłek pocztowych.

List ten to metalowy przedmiot kształtem przypominający torpedę o 2 m. 30 cm. długości i 20 cm. średnicy. Będzie to niewątpliwie najcieńszy list świata, waga jego bowiem wynosi 363 kilogramy.

Niedaleka była jego podróż w przestrzeń. Oto został on zakopany w ziemi na głębokości 15 metrów. I tam niby wysłany na „poste-restante” oczekiwać będzie 50 wieków na odbiorcę.

METALOWY LIST — MUZEUM

A cóż zawiera ów list? W przewidywaniu starca całkowitego z powierzchni ziemi dorobku naszych dni i lat za owe „marnych” 50 wieków, obdarzeni fantazją amerykańscy uczeni, postanowili ułatwić potomnym prace nad rekonstrukcją obrazu naszej epoki. I list wysłany w przyszłość właśnie ma całość naszych zdobyczy kulturalnych i cywilizacyjnych zawierać. Metalowy list ma być jedynym w swoim rodzaju muzeum świata dzisiejszego.

Aby mogła się owa przesyłka ostać przed niszczącym działaniem czasu, koperta jej zrobiona jest z najmocniejszego metalu zwanego „cupaloy”, metalu, który jest stopem srebra i chromu. Nawet woda morska nie niszczy

tej koperty, która przy zetknięciu się z tym najbardziej nawet niszczącym żywiołem, okrzepnie tylko i stanie się jeszcze bardziej wytrzymała. Wysyłka pomyślana była dobrze i wykonana zgodnie z planem.

CZY ODBIORCA SIĘ ZGŁOSI?

A teraz powstaje nowe zagadnienie. Komu za pięć tysięcy lat przyjdzie do głowy grzebanie się w ziemi i szukanie czegoś niewiadomego w tym właśnie, a nie w innym miejscu?

Ano i to właśnie zostało przewidziane.

Opis oryginalnej przesyłki z dokładnym planem, określającym miejsce jego „pobytu” wygrawerowanym w metalu zostanie rozślany do wszystkich większych bibliotek i muzeów świata. Dotrze ona nawet do odległych klasztorów Tybetu, świątyń Chin i Indii, a być może znajdzie się i na obydwóch biegunach. We dług wszelkiego prawdopodobieństwa bodaj jeden z nich musi się przechować w całości i dotrzeć do przeznaczonego odbiorcy.

KTO I JAK ODCZYTA NASZ LIST?

Angielski będzie już niewątpliwie w 6938 roku językiem matrym, a być może w ogóle nieznany... Ale i to przewidziano. Małeńki aparat filmowo-dźwiękowy nauczy naszych potomnych mówić po angielsku, tak jak dziś uczy się dzieci.

Oto przypuśćmy na ekranie zjawia się obrazek, przedstawiający jabłko — w tej samej chwili aparatura dźwiękowa podpowie — apple (jabłko po ang.) I w ten sposób opracowany będzie cały słownik o bogatym zapasie słów.

Poza tym w 20 językach będzie sfilmowana jedna bajka, a w 300 narzeczeniach przemówienie.

KSIĄŻKI CZYTANE PRZEZ MIKROSKOP.

„List w przyszłość” jest zbyt mały, by mógł pomieścić książki, bodaj najważniejsze naszej epoki.

I tak wszystkie potrzebne teksty i ilustracje w skali bardzo zmniejszonej przeniesiono na taśmę filmową, z której odczytywane być mogą bądź przez specjalny mały mikroskop, znajdujący się w „liście”, bądź po wyświetleniu ich na ekranie.

Wielka encyklopedia nauka-wa zajmuje w ten sposób 325 m. taśmy, a równa się to ni mniej ni więcej jeno 100 grubym tomom dużego formatu o drobno zadrukowanych stronach.

A dla potomności zachowamy nie tylko encyklopedie. Sfilmowane będą również powieści, poezje co oryginalniejsze, ciekawsze numery dzienników, ba! rozkłady jazdy kolejowej i lotniczej!

Dzięki specjalnej aparaturze dźwiękowej za 5000 lat usłyszą nasi potomni głosy najznakomitszych osobistości doby współczesnej; dzięki wspaniałym fotografom ujrzą będą mogli nasze arcydzieła architektury; a opisy specjalne przechowają wieści o naszej kuchni od najbardziej prostej do najbardziej wyrafinowanej.

OD ZIARNKA ZBOŻA DO KAPELUSZA DAMSKIEGO

Poza książkami i nauką w liście znajdują się przedmioty codziennego użytku. A więc 35 przedmiotów — od noża do otwierania konserw, aż do żarówki elektrycznej.

Znajdzie się tam czterdzieści prób tkanin; ubranie męskie i kobiece; skrojone według ostatniej jesiennej mody 1938. A wreszcie znajdzie tam miejsce cała seria małych tubek szklanych, zawierających ziarna siew

ne, wszystkich najważniejszych roślin, zboża i tytoniu.

ALBERT EINSTEIN, TOMASZ MANN I PROF. MILIKAN

Trzej ci ludzie zabierają głos w owym poselstwie ku potomnym, mówiąc o celach i ideach ludzi kultury naszej epoki.

Zamyka tę serię list prezesa wystawy nowojorskiej M. Grover'a A. Walen:

„Myślmy o was o przyszłości, gdy cały nasz wysiłek kierujemy do osiągnięcia pokoju: pokoju między ludźmi i pokoju między narodami”.

List ku przyszłości dziś spoczywa już pod ziemią, ale jeszcze w czasie trwania wystawy będzie go można oglądać przez peryskop.

A w ostatnim dniu wystawy przy dźwiękach dzwonów zostanie on zamurowany w studni na głębokości 15 metrów.

Aż do otwarcia za 5 tysięcy lat!...

Służba pracy w Niemczech dla kobiet poniżej 25 roku życia

BERLIN, 2.1. (PAT) — Rządzeniem z dn. 23 grudnia 1938 r. wchodzącym w życie dn. 1 stycznia r. b., marszałek Goering, kierownik planu czteroletniego Rzeszy, rozciągnął obowiązek odbycia służby pracy na wszystkie kobiety poniżej 25 roku życia, które przed

dn. 1 marca r. ub. nie zostały zatrudnione jako robotnice lub urzędniczki.

Rządzeniem tym zlikwidowane zostały dotychczasowe ograniczenia obowiązku służby pracy do poszczególnych grup zawodowych.

Min. Funk we Włoszech Współpraca ekonomiczna osi Berlin—Rzym

BERLIN, 2.1. (PAT) — Minister gospodarki Rzeszy, Walther Funk, zatrzyma się w drodze powrotnej z południowych Włoch, gdzie bawi na ulopie, na 3-dniowy oficjalny pobyt w Rzymie.

Rozmowy, które min. Funk przeprowadzi w stolicy Włoch, doty-

czyć będą współpracy ekonomicznej między państwami osi Rzym—Berlin. Pobyt min. Funka w Rzymie będzie również rewizytą za złożoną niedawno w Berlinie wizytę włoskiego ministra korporacji Lantinięgo.

Prezydent Godlewski nie przechodzi do M.S.W.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z pogłoskami o przejściu prezydenta m. Łodzi p. Mikołaja Godlewskiego do służby w ministerstwie spr. wewnętrznych na stanowisko dyrektora departamentu samorządowego — agencja „Iska“ dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Reprezentacyjne polowanie w dobrach hr. A. Potockiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach ubiegłego roku w majątku Alfreda hr. Potockiego pod Łańcutem odbyły się reprezentacyjne polowania. W jednym z nich wziął udział gen. Sosnkowski. W polowaniach tych zabito kilka tysięcy sztuk bażantów i zajęty. Gen. Sosnkowski był obecny na polowaniu w Strazowie.

Zgon Romana Dmowskiego

WARSZAWA, 2. I. (PAT). — Dziś w Drożdżowie, pod Łomżą, o godz. 1 w nocy zmarł na zapalenie płuc ś. p. Roman Dmowski.

Od paru miesięcy Dmowski mieszkał w Drożdżowie, pod Łomżą, w domu przyjaciół swych, Niklewiczów. Przed pięciu jeszcze dniami czuł się tak dobrze, że wyszedł na przechadzkę. Niespodziewanie wywiązało się zapalenie płuc. Stan był bardzo poważny.

W piątek w pełnej świadomości przyjął ostatnie Sakramenta święte z rąk ks. prałata Krysiaka.

Doktorzy z Warszawy przyjechali w niedzielę i znaleźli chorego w stanie niezłym, temperatura opadła. Zaaplikowano zastrzyk kamfory. Zwolna nastąpiło polepszenie. Niespodziewanie nocy ubiegłej z niedzieli na poniedziałek o godz. 12 min. 30 rozpoczęła się agonja. Zgon nastąpił o 1-ej w nocy.

Dmowski pochodził z rodziny szlacheckiej, osiadłej od wieków we wsi Dmochy-Rozumy na Podlasiu. Ojciec jego przeniósł się do Warszawy i prowadził na Kamionku warsztat kamieniarski. Roman Dmowski urodził się 9 maja 1864 r. Ukończył III gimnazjum w Warszawie, studia wyższe odbył na wydz. przyrodniczym uniwersytetu warszawskiego.

W r. 1891 po raz pierwszy dał się poznać szerszej opinii, jako działacz polityczny. Przy pomocy tajnej organizacji młodzieży „Zel“ urządził pierwszą od czasu powstania wielką manifestację uliczną. Za manifestację tę skazany był Dmowski na kilka miesięcy więzienia.

W r. 1893 Dmowski wraz z Balickim i Popławskim dokonywują zamachu wewnętrznego w tajnej „Lidze Polskiej“ i tworzy „Ligę Narodową“, przenosząc ją też z emigracji do kraju.

Wkrótce po tym zakłada pierwsze w Polsce trójzaborowe jawne stronnictwo polityczne — „Stronnictwo Demokratyczno - Narodowe“. Od roku 1891 redaguje we Lwowie a następnie w Krakowie „Przegląd Wszechpolski“. Pierwszą, zasadniczą swą książkę „Myśli Nowoczesnego Polaka“ wydaje w r. 1904.

Wybrany w r. 1907 do II Dumi, objął przewodnictwo Koła Polskiego, które piastował aż do złożenia mandatu poselskiego. W roku 1908 prze-

wodniczył kongresowi wszechsłowiańskiemu i jednocześnie prawie wydaje swe dzieło „Niemcy, Rosja a sprawa polska“, będące drugim z kolei podsta- wowym jego dziełem. Przez cały ten okres czasu, aż do wybuchu wielkiej wojny, prowadzi Dmowski zdecydowaną politykę przeciw Niemcom na terenie międzynarodowym i socjalizacji wewnątrz kraju.

Już podczas wojny zakłada Komitet Narodowy w Paryżu, który promieniuje na Lozannę, a później na Londyn i Rzym. Następnie reprezentuje Polskę wraz z Ign. Paderewskim na konferencji pokojowej w Paryżu i podpisuje traktat wersalski. Piastował mandat poselski do sejmu w latach 1919 — 1920, lecz nie brał udziału w pracach izby. W roku 1923 objął tekę ministra spraw zagranicznych w gabinecie Witosa. W r. 1926 tworzy Obóz Wielkiej Polski, który według jego koncepcji, stał się miał organizacją narodową, ponadpartijną. W ostatnich latach życia wycofał się z czynnej akcji politycznej i przebywał przeważnie w Poznaniu. Oprócz wyżej wymienionych dwóch dzieł, wydał jeszcze następujące: „La question polonaise“, „Upadek myśli konserwatywnej w Polsce“ (1907), „Anglia powojenna i jej polityka“ (1925), „Polityka polska i odbudowa państwa“ (1925), „Nasza przyszłość. Kwestia robotnicza wczoraj i dziś“, „Zagadnienie rządu“ (1927), „Świt lep-

szego jutra“ (1930), „Świat powojenny i Polska“ (1931), „Przewrót“ (1932).

Po rozwiązaniu OWP Dmowski oficjalnego stanowiska w ruchu narodowym nie piastował, lecz był zawsze uważany za faktycznego szefa Stronnictwa Narodowego i chociaż w zewnętrznych wystąpieniach udziału nie brał, odgrywał aż do niemal ostatniego czasu w tym ruchu rolę decydującą.

Dziś przeniesienie zwłok

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj od rana przybyli do Warszawy wybitniejsi członkowie Stronnictwa Narodowego na obrady, zwołane na dzisiaj w sprawie pogrzebu ś. p. Romana Dmowskiego.

Dziś odbędzie się przeniesienie zwłok do kościoła parafialnego w Drożdżowie, a w środę ekspozycja do katedry w Łomży, gdzie odbędzie się w czwartek uroczyste nabożeństwo żałobne.

Co się tyczy miejsca wiecznego spoczynku zwłok ś. p. Romana Dmowskiego, decyzja jeszcze nie zapadła, ale jak słychać mówi się o przewiezieniu ciała do grobów w katedrze poznańskiej.

Decyzja w tej sprawie zapadnie zapewne dzisiaj po porozumieniu się przedstawicieli stronnictwa z kardynałem Hlondem, jako gospodarzem katedry poznańskiej.

Jak się dowiadujemy, na pogrzeb Dmowskiego, gdziekolwiek się on odbędzie, oprócz Stronnictwa Narodowego delegują swoich przedstawicieli oficjalnie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Pracy.

Hitlerowski ukłon wprowadzony w Rumunii

BUKARESZT, 2. I. (PAT) — Jednocześnie z wprowadzeniem mundurów dla członków rządu rumuńskiego, wprowadzono do protokołu pałacowego rzymski sposób pozdrowienia przez podniesienie prawej ręki. W przyszłości ministrowie pozdrawiać będą monarchę nie przez pochylenie głowy, lecz przez podniesienie ręki. Mundury i pozdrowienie ręką zostaną wprowadzone również we Froncie Odrodzenia Narodowego.

Sylwester w N. Jorku

NOWY JORK, 2. I. (PAT) — Sylwester w Nowym Jorku był obchodzony jak zwykle bardzo luźnie. Noc Sylwestrowa obfitowała w liczne wypadki. 12 osób utraciło życie a 42 odniosły rany. 142 osoby przewieziono do szpitala z powodu zatrucia alkoholem. Stan 43 z pośród nich jest bardzo ciężki.

„Splendid isolation“ obu Ameryk

Stanowisko Argentyny omal nie rozbiło konferencji panamerykańskiej

RIO DE JANEIRO, 2 stycznia (PAT). W ostatniej chwili udało się, mimo wielkich trudności, przezwyciężyć i opanować sytuację, jaką stworzyła rozbieżność zdań między rządami Stanów Zjednoczonych a Argentyną w sprawie zagadnienia „solidarności narodów amerykańskich wobec niebezpieczeństw, grożących z zewnątrz“.

W czasie debat Argentyna ujrzała się odosobniona i była chwila, gdy miała przeciw sobie dwadzieścia narodów amerykańskich. Dzięki tylko olbrzymim wysiłkom delegata brazylijskiego w Limie, Franco i nawet osobistym interwencjom prezydenta republiki dr. Argasa, który drogą radiową porozumiewał się w tej sprawie z prezydentem Argentyny Ortizem oraz nacisku wszystkich państw amerykańskich, Argentyna ustąpiła i po tygodniowych debatach „deklaracje solidarności“ podpisała.

Ustępstwa były jednak obustronne, a nawet ze strony Stanów Zjednoczonych bardzo daleko idące, gdyż deklaracja przybrała w końcu formę, która nie tylko z formą, ale nawet z treścią, zaprojektowaną przez Waszyngton, już nie wiele ma wspólnego.

Uniknięto w ten sposób fiaska konferencji i wszystkie narody (z wyjątkiem Kanady, któ-

ra do unii panamerykańskiej nie należy) podpisały deklarację.

Ale nie zmieniło to stanu rzeczywistego, że nie osiągnięto tego, co zamierzano. Nie mniej stwierdzić należy, że powzięta rezolucja jest wydatnym krokiem poza czysto platoniczne zapewnienia przyjaźni, do jakich się poprzednie konferencje ograniczały. — W niektórych punktach nawet postanowienia idą dalej, niż początkowo zamierzano, a mianowicie podkreślono solidarności narodów amery-

kańskich wobec „niebezpieczeństw wszelkiego rodzaju“.

Co się tyczy innych uchwał, powziętych przez konferencję, to wykazują one jedynomyślność jej uczestników: z ponad 150 wniosków większość została uchwalona jednogłośnie i debaty dotyczyły przeważnie celowości formy, w jakiej miały być uchwalone. Motywy odrzucenia pewnych wniosków oparte były przeważnie na niewzruszonym stanowisku konferencji niemieckiej skierowanej przeciw państwu poza kontynentem amerykańskim.

jakoteż niedopuszczanie mieszania się narodów nieamerykańskich w sprawy kontynentu amerykańskiego.

Stąd odrzucenie wniosku pośredniczenia w wojnie domowej hiszpańskiej, stąd bardzo daleko idące zmiany w rezolucji przeciw przesładowaniom rasistowskim czy też religijnym, zmiany tak daleko idące, że usunięto z niej wszystko, co mogło być poczytane za aluzję do jakiegokolwiek konkretnego wypadku poza kontynentem amerykańskim.

Akcja obrony narodowej otoczona będzie jaknajwiększą troskliwością

WARSZAWA, 2 stycznia. — (PAT). W „Dzienniku Urzędowym“ ministerstwa opieki społecznej ukazał się ostatnio okólnik ministra opieki społecznej w sprawie zabezpieczenia i zapewnienia pracy członkom jednostek obrony narodowej.

Okólnik ministra opieki społecznej poleca wszystkim urzędom podległym i instytucjom nadzorowanym otoczenie akcji obrony narodowej jak najwięcej troskliwością i poparciem.

Chodzi przede wszystkim o to, aby członkowie obrony naro-

dowej mogli być związani na stałe z warsztatami pracy w miejscu, w którym zostali powołani do służby.

Inspektorzy pracy winni zwracać specjalną uwagę na to, aby w stosunku do członków obrony narodowej stosowane były przepisy o powszechnym obowiązku wojskowym, zakazujące pracodawcom wypowiedzania i rozwiązywania umów o pracę w czasie służby w wojsku.

Inspektorzy pracy winni również przypilnować, aby pracownicy umysłowi otrzymywali wynagrodzenia od pracodawcy tak, jak to się dzieje przy powołaniu na ćwiczenia wojskowe rezerwy.

Prowadząc akcję uświadamiania o celach obrony narodowej — inspektorzy pracy winni wpływać na pracodawców, aby w stosunku do pracowników fizycznych członków obrony narodowej stosowali zasady, przyjęte przez zakłady wojskowe.

Zakłady te wypłacają pracownikom fizycznym w przypadku powołania ich na ćwiczenia wojskowe zasiłki w wysokości: 40 proc. zarobku dziennego dla posiadającego 1 osobę na utrzymaniu, 50 proc. dla rodziny z dwóch osób i 60 proc. dla rodziny większej.

Poza tym minister polecił Funduszowi Pracy, aby — w miarę możliwości i ich kwalifikacji osobistych — ułatwiał bezrobotnym członkom obrony na-

rodowej otrzymanie pracy. — W miarę możliwości powinien również uwzględniać potrzebę zatrudnienia ich w miejscu zamieszkania.

Ponadto minister polecił wszystkim urzędom i zakładom ministerstwa, Funduszu Pracy i ubezpieczalniom społecznym, aby wszyscy członkowie obrony narodowej, zatrudnieni w tych instytucjach, uzyskiwali zwolnienia z pracy i wszelkie ułatwienia, jakich wymagać będzie ich służba.

Gmina pogańska w Polsce Grupa „Zadrugi“ występuje z kościoła katolickiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak słychać grupa „Zadrugi“, o której niedawno donosiliśmy, zamierza zgłosić gremialnie wystąpienie z kościoła katolickiego i założyć pierwszą w Warsza-

wie i w Polsce gminę starostwianką pogańską. W tej sprawie toczą się jakieś rozmowy pomiędzy redakcją „Zadrugi“ i czasopiśmie „Kraak“, wydawanym przez Szokalskiego w Krakowie.

Olbrzymi skład narkotyków odkryty w podziemnej kryjówce w górach

KAIR, 2. I. (PAT) — Policja zwróciła uwagę, że od dłuższego czasu ceny na narkotyki w handlu potajemnym stale spadały, co dozwodziło o istnienie większej ilości towaru i o zwiększonych obrotach. Po dłuższych poszukiwaniach policja natrafiła w górach Mukatam na kryjówkę handlarzy narkotyka-

mi. Po stoczeniu walki ujęto 17 członków bandy znanego handlarza narkotykami Ahmada Sauti.

W podziemnej kryjówce, bardzo rozległej i urządzonej z komfortem znaleziono bogato zaopatrzonego skład heroiny, opium i innych narkotyków.

Lista polsko-żydowska w wyborach w Oświęcimiu

Z Katowic donoszą, że przy nadchodzących wyborach w Oświęcimiu, gdzie istnieje duża przewaga ludności żydowskiej, powstała myśl wysunięcia wspólnej listy polsko-żydowskiej, tak jak to było zresztą już w r. 1933. — Podobno do układu w sprawie tej listy nie chce przystąpić miejscowy oddział PPS.

Na 22 stycznia rozpisano wybory do rady miejskiej w Borysławiu. Do wyborów stanęły 4 ugrupowania: OZN, PPS, żydzi i „Jungdeutsche Partei“.

Rozpisano również na ten dzień wybory w Łańcutcie. Do wyborów stanęły trzy ugrupowania: OZN, Stronnictwo Narodowe i PPS.

Lawina zasypała narciarzy niemieckich

BERLIN, 2. I. (PAT) — W okresie noworocznym ruszyły z szeregu miejscowości niemieckich lawiny, które pociągnęły za sobą kilka ofiar. Sunąc z najwyższego szczytu Schwarzwaldu lawina zasypała drugiego narciarza, którą prowadził znany narciarz Loni Wagner. Wydobyto go martwego.

Ogromne lawiny ruszyły również w Alpach Algawskich.

W Bochni wybory wyznaczo-

Referat ukraiński w biurze planowania OZN.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak słychać biuro planowania OZN-u rozszerza swój personel. Ma być podobno powołany nowy kierownik biura ideologicznego. Dotychczas obowiązki te pełnił pos. Lepecki. Na jego miejsce ma być powołana inna osoba.

Pomiędzy zagadnieniami, którymi ma się zająć biuro planowania, postawiono także sprawę ukraińską. Utworzono tam referat ukraiński, który ma zająć się naukowym opracowaniem całego zagadnienia.

3.000 skrzypiec Stradivariusa

Przed 200 laty umarł w Cremonie Antonio Stradivari, najfajniejszy fabrykant skrzypiec wszystkich czasów. Uczył się Stradivari swej sztuki u nie mniej słynnego wówczas mistrza, Amatiego. Stradivari sporządził w ciągu swego życia około 3000 skrzypiec, z których zachowało się po nasze czasy około setki uznanych za prawdziwe. Już w 16 lat po śmierci mistrza płacono po 2 i pół tysiąca franków za jego skrzypce. W 1893 roku osiągnięto za Stradivariusa 50.000 franków, a w 1913 roku sprzedano w Niemczech egzemplarz za cenę 90.000 marek.

Stan uderzeń krwi do głowy doznaje często już w krótkim czasie nadspodziewanej poprawy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, regulującej czynności przewodu pokarmowego.

Tryumf grogu

W 1738 roku na wodach zachodnio-indyjskich krążyła eskadra angielskich okrętów, której zadaniem było przecięcie komunikacji morskiej między Hiszpanią i jej koloniami w Ameryce Południowej. Ciężka służba na okrętach dokuczała marynarzom, szukali też osłody i zapomnienia w rumie jamajskim, którego spore zapasy spoczywały w beczkach. Miało to jednak fatalny wpływ na dyscyplinę wśród załóg okrętowych, co sprawiło dużo kłopotu dowódcy eskadry, admiralowi E. Vernonowi, Zagroził marynarzom surowymi karami za pijaństwo i niedbaństwo w służbie, ale i to nie pomogło. Wilki morskie wykpiwały się z rygorów „starego groga”, jak go przeważnie z racji wyszarzanego płaszcza, jakim się stale okrywał. Wówczas admirał wpadł na pomysł: a gdyby rozwozić rum, domieszać doń cukru — możeby skutek był inny. Próba udała się: rum z gorącą wodą i cukrem przypadł wszystkim do gustu, był smaczny, a nie upijał. Narodził się grog, tak bowiem od przezwiska swego „starego” ochrzcieli marynarze nowy napój. Grog przyjął się w marynarce angielskiej, amerykańskiej, a później stał się popularnym trunkiem na całym świecie.

Port wojenny w Bejrucie

Po ukończeniu budowy nowego portu handlowego w Bejrucie, rząd francuski postanowił wybudować w pobliżu wielki port wojenny, który będzie bazą francuskiej marynarki wojennej we wschodniej części Morza Śródziemnego.

EUROPA Arcypikantna komedia paryska
P. 4. 6. 8. 10

**WESOŁY
ORDYNANS**
W r. gł. genialny komik
FERNANDEL
Ceny mielsze na wszystkie seanse — od **80 gr.**

Nie obawiajmy się gazów!

Istnieje zaledwie kilka rodzajów, używanych podczas wojny

Bajki o now wynalezionych nieznanach związkach chemicznych

Wojna gazowa jest koszmarem, który w wypadku napięcia politycznego wielu ludziom spędza sen z powiek. Zobaczyć jak ten koszmar w rzeczywistości wygląda. W tym celu rozpatrzmy dwa podstawowe zagadnienia: jakie są skutki wojny gazowej dla ludności i jakie są widoki zastosowania w walce nowych nieznanach gazów.

Otóż w niektórych krajach, jak np. w Ameryce, przeważa pogląd, że bron gazowa jest humanitarniejsza od każdej innej. Jak wykazała bowiem statystyka powojenna, śmiertelność od zatrucia gazami w wojsku Stanów Zjednoczonych okazała się 12 razy mniejsza, niż od wszelkich innych środków walki. Mianowicie, u zatrutych gazami wynosiła ona tylko 2 proc., podczas gdy u rażonych inną bronią 24 proc. Jeżeli chodzi o takie kalectwo, jak utrata wzroku, to na 100 proc. ociemniałych wskutek działań wojennych — tylko 3,8 proc. przypada na zagazowanych. Pozą tym, jak podaje wojskowa prasa a-

merykańska, nie zanotowano żadnego wypadku stałego kalectwa od gazów; zagazowani okazali się nawet znacznie odporniejsi na gruźlicę od niezagazowanych. Wprawdzie francuzi nie zgadzają się z wywodami amerykańców, lecz poglądy swego nie potwierdzają danymi statystycznymi.

Jeżeli chodzi o skutki działania lotnictwa — a ono głównie może prowadzić wojnę gazową wewnątrz kraju nieprzyjacielskiego — to znacznie groźniejszą jest używanie bomb odlamkowych i kruszących, a może jeszcze bardziej zapalających, niż gazowych. Od bomb bowiem gazowych, zwykle bardzo lekkich, nie mających siły kruszącej i nie dających liczących odlamków, całkowicie zabezpiecza ochrona gazowa i ubrania ochronne.

Cóż poza tym wykazały wojny w Abisynii, Hiszpanii i Chinach?

Chociaż w wojnie abisyńskiej użycie przez włochów środków chemicznych było nie duże i polegało na działaniu nie przeciw

ko osiedlom, lecz zakażaniu powojnych dróg i stref terenu, to jednak wywarło ono wielki wpływ na stan moralny przeciwnika. Stwierdzają to zresztą sami abisyńczycy, tłumacząc przegrane wojny użyciem przez włochów gazów, przeciw którym nie mieli żadnych środków obrony. Nieznane dotąd skutki gazów wprost panicznie działały na abisyńczyków.

Jeżeli natomiast weźmiemy wojnę hiszpańską lub chińską, to — sądząc z wiadomości prasowych — gazów używa się tam bardzo mało. Lotnictwo stosuje głównie bomby odlamkowe, kruszące i zapalające. Przy zaciętości walk i małej kosztowności środków chemicznych, strony walczące niewątpliwie szerzej, by je stosowały, gdyby uważały za skuteczniejszą.

Wynika stąd, że ostatnie wojny nie wykazały, aby gazy były stosowane przeciw ludności w takim stopniu, jak niektórzy oczekiwali, lub jak by to mogło nastąpić. Jedynie może wojna abisyńska dowiodła, jak wiel-

ki wpływ moralny może wywrzeć użycie gazów na niedrzo gotowaną ludność.

Jakież gazy będą używane w przyszłej wojnie?

Otóż panuje zdanie, że na gół będą to gazy dotychczas znane, wprawdzie ze znacznie większym zastosowaniem iperytu, ale głównie przeciw oddziałom walczącym. Naturalnie służy to poważne niebezpieczeństwo i wymaga przygotowania nie tylko masek, ale także ubrań ochronnych i innych środków.

Największy jednak skutek i to moralny, może wywołać zastosowanie nowych, nieznanach dotąd związków chemicznych, przeciw którym nie ma jeszcze środków ochronnych. Otóż nasuwa się pytanie, jakie są na to widoki?

Kiedy przed paroma laty zaczęły w prasie ukazywać się fantastyczne wiadomości o wykryciu nowych, straszliwych gazów, kilku uczonych, pracujących w tej dziedzinie, zabrało głos na łamach prasy wojskowej. Jeden z nich, rzeczoznawca przy lidze narodów, oświadczył, że wykrycie nowych gazów, silniejszych od dotychczas znanych, jest bardzo mało prawdopodobne, ponieważ badanie po wojnie około tysiąca nowych związków chemicznych dało wynik ujemny.

Zabrał poza tym głos amerykański uczone, profesor Kibler. Mówi on, że wymagania stawiane gazom bojowym są tak wielkie, iż tylko bardzo mało gazów może im sprostać. Z niezliczonej ilości związków chemicznych tylko około 3.000 było poddane próbom w czasie wojny światowej. Z tej liczby jednak tylko około 25 znalazło zastosowanie na wojnie, a zaledwie 5 czy 6 utrzymało się w użytku do końca wojny.

Bardzo dużo gazów poddano próbie i po wojnie. Wiele było zgłoszeń o wykryciu nowych, nadzwyczajnych. Jednakże po gruntownym sprawdzeniu okazało się, że są one tylko tworami wyobraźni. Żaden z nich nie nadawał się do celów wojennych, a gazy, ogłaszane jako nowe, okazywały się już znany mi lub też badanymi w czasie wojny. Profesor Kibler, na podstawie urzędowo dokonanych badań, stwierdza, że wszystkie takie wiadomości dotyczyły znanych już związków chemicznych i były ogromnie przesadzane.

Zaznacza wreszcie, że w razie wynalezienia nowego gazu, konieczne są długie i kosztowne badania specjalistów, aby ustalić jego przydatność dla celów wojskowych. Potrzeba wielu lat, żeby wytworzyć właściwą metodę jego produkcji na dużą skalę. Konieczne są długie próby, aby określić jego trwałość i możliwość napełniania nim pocisków. Trudność wypróbowania jego w czasie pokojowym na ludziach — jeszcze bardziej komplikuje powzięcie właściwej decyzji.

Wynikałoby z tego, że w przyszłej wojnie należy liczyć się raczej z użyciem gazów dotychczas znanych, przypuszczalnie udoskonalonych. Są one zresztą na tyle wszechstronnie działające, a obrona przeciwko nim tak kosztowna, że żadne państwo nie może sobie jej zapewnić bez wybitnego udziału ludności w poniesieniu kosztów.

Pogrzeb Karola Capka

Cała kulturalna Czecho-Słowacja nad grobem wielkiego pisarza

PRAGA, w grudniu.

Stolica Czecho-Słowacji i czeski świat literacki odprowadził na wieczny spoczynek jednego z największych czeskich pisarzy współczesnych, znanego w całym świecie literackim dra Karola Capka, który zmarł w Boże Narodzenie. Pogrzeb odbył się 29 grudnia na cmentarzu zasłużonych na Wyszehradzie, gdzie spoczywają prochy wielkich ludzi czeskich — budzicieli narodu czeskiego, literatów, artystów...

Pręsto trumna z bukietem białoczerwonych róż już od wczesnego ranka wystawiona była na widok publiczny na wysokim katafalku wśród palących się świec. Cały katafalk otoczony był wieńcami i kwiatami. Spoczywał wieńcem od prezydenta republiki dr. E. Haehy, od ministra szkolnictwa prof. dr. Kaprasa i t. d. Przybywały najwybitniejsze osobistości, aby złożyć hołd szczytkom wielkiego pisarza.

Na długo przed rozpoczęciem obrzędu pogrzebowego schodził się poczęli goście żałobni. Przybyli przewodniczący sejmu i senatu, minister komunikacji, prezydent miasta Pragi oraz wielu przedstawicieli świata literackiego, artystycznego i naukowego.

Przed rozpoczęciem obrzędu żałobnego, przybyła w żałobie rodzina zmarłego, wdowa OLGA SCHEINPFLUGOWA - CAPKOWA



KAROL CAPEK

w towarzystwie swego brata i brata pisarza.

Chwiejnym głosem pożegnał Capka ksiądz przeor, a następnie nad cmentarzem przemawiali przedstawiciele sfery kulturalnych, artystycznych, naukowych i przyjacieli.

W imieniu związku literatów czeskich i syndykatu dziennikarzy czesko-słowackich pożegnał Capka poeta JÓZEF HORA, który, oddawszy hołd „sumiennemu pracownikowi literatury czeskiej”, podniósł jego rolę w piśmiennictwie czeskim i

zaznaczył, że sława jego pozostanie nieśmiertelną. Jego dzieła pozostaną cennym skarbem dla wszystkich potomnych.

Dr. M. RUTTE mówił o czystej życiowej filozofii Capka. „Śmierć dokonała niesprawiedliwego zaboru — mówił. — I ta śmierć pomniejsza nasze granice...” Dr. Rutte mówił w imieniu związku artystów dramatycznych.

Dziśka i wydziału filozoficznego uniwersytetu mówił o zasługach Capka na polu szkolnictwa i oświaty.

Dalej w imieniu kolegów redakcyjnych przemawiał redaktor naczelny „Lidových Novin” EDW. BASS, w imieniu przyjaciół osobistych redaktor naczelny „Přítomnosti” F. PEROUTKA.

Czteroletnia uczenica M. CZERWINKOWA zapomniała Zmarłego, że młode pokolenie czytać i wysoko nieść będą drogą spuściznę literacką Karola Capka.

Wszystkie przemówienia były wyjątkowo wzruszające. Obecni byli do głębi wzruszeni stracją, jaką poniosł czeski świat kulturalny. Po hymnie państwowym chórem odśpiewano „Gaje zielone”, pieśń ulubioną Karola Capka. Grób zasypano kwiatami.

Grynszpan w więzieniu

pisze swój pamiętnik

Zabójca radey ambasady niemieckiej v. Ratha siedzi, jak wiadomo, w paryskim więzieniu, gdzie umieszczony został w celi nr. 38. Cęła ta utrzymywana jest przez Grynszpana we wzorowym porządku. Za zwolnieniem dyrektora więzienia Grynszpan powiesił w swej celi na ścianie fotografie Roosevelta i angielskiej pary królewskiej.

Na stoliku znajdują się fotografie rodziców, braci i siostr więźnia. Na półce — kilka książek, modlitewnik, „Werther”, „Księga Proroków” oraz kilka tomów francuskiej literatury.

Podobnie jak wszyscy aresztanci Grynszpan wstaje o godzinie 6 rano. Do celi przynoszą mu kawę

i kawałek chleba. Do godziny 9 rano pisze on swój pamiętnik. Następnie udaje się do sali gimnastycznej lub do sali rekreacyjnej. Obiad je się w więzieniu o godzinie 10-ej z zupa, danie mięsne i jarzyny. Niepełnodni otrzymują większe porcje.

W ciągu dnia Grynszpana odwiedza ktoś z jego obrońców lub krewni. Początkowo w celi jego paliło się światło elektryczne przez całą noc. Zabójca von Ratha rzucił się przez ścian, przesładował go jakies koszarne sny. Powoli uspokoił się i wobec jego mieniącego zachowania, dyrektor więzienia wydal 1929 r. zarządzenie, aby gasić na noc światło w jego celi.

5 protestów wyborczych w Łodzi

Ukonstytuowanie się nowej rady miejskiej zostało wstrzymane na czas nieokreślony

Zgodnie z naszą zapowiedzią z przed kilku dni, w dniu wczorajszym na rece przewodniczącego głównej komisji wyborczej do rady miejskiej, wiceprezesa Lucjana Żychlińskiego wpłynęły pierwsze protesty wyborcze

przeciwko ważności wyborów samorządowych z dnia 18 grudnia ub. roku.

Ogółem złożono w dniu wczorajszym pięć protestów, kwestionujących wybory w okręgach V, VI, IX, XII i XIII.

Termin składania protestów przeciwko wyborom upływa jutro, w środę, dnia 4 b. m.

Według uzyskanych przez nas autorytatywnych wiadomości, zbierane są podpisy pod dalsze protesty, które mają być złożone w ciągu dnia dzisiejszego, wzgl. jutrzejszego.

Dzisiaj nie można jeszcze dokładnie ustalić, z jakiego ugrupowania rekrutują się „protestanci“.

Fakt złożenia protestów posiada bardzo poważne znaczenie

nie dla dalszego rozwoju wypadków na terenie łódzkiego samorządu.

W myśl bowiem art. 54 ordynacji wyborczej właściciele protestu przeciwko wyborom wstrzymuje ukonstytuowanie

się nowowybranej rady miejskiej.

Innymi słowy, obecna rada nie będzie się mogła zebrać w ciągu stycznia, albowiem urzędowe wyniki głosowania nie uprawomocniły się wskutek złożenia protestów.

Wojewoda łódzki, który w myśl ustawy powołany jest do rozstrzygnięcia protestów, nie jest skrepowany żadnym określonym terminem, w którym musiałby uwzględnić protesty i zarządzić wybory uzupełniające w kwestionowanych okręgach, — względnie protesty odrzucić i zwołać pierwsze, inauguracyjne posiedzenie nowej rady miejskiej.

Należy dodać, że protesty podpisane przez co najmniej 100 wyborców, mogą być składane tylko z następujących motywów: o ile zostanie stwierdzone, że do puszczonego się przy wyborach przestępstw, lub o ile nie zostały one przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa, a nonobstant uchybienia formalne wpłynęły na wynik wyborów.

Przypuszczając należy, że autorzy protestów mieli na uwadze wzgląd drugi. Warto przypomnieć, że w okręgach, w których wynik głosowania został zakwestionowany, przeszli do rady miejskiej następujący kandydaci:

W okręgu V (wschodnia część miasta): E. Wendland (niemcy) adw. Kempner, L. Głowacki, St. Kacprzak (PPS), adw. Szwałder, P. Bukowski (endecja), dr. Krausz (sjonisiści) i M. Duszkiewicz (OZN).

W okręgu VI (Widzew): A. Walczak (PPS), A. Czernik (endecja), St. Kuźniak (Zjednocz. Świat Pracy).

W okręgu IX (zachodnia część miasta): K. Bauer (niemcy), St. Goliński, J. Potkański, L. Skrzydlewski (PPS), H. Szulc, St. Ratajczyk (endecja), H. Majzner (Bund), A. Cyrański (OZN).

W okręgu XII (Zarzew — Dąbrowa): M. Sumerowski, H. Domeradzki, J. Pachala (PPS), M. Dembiński (endecja) A. Karpik (Zjedn. Świat Pracy).

W okręgu XIII (Chojny): Wł. Matula, J. Kukulski, B. Furmanek (PPS), A. Belka (endecja), Wł. Ortel (Zjedn. Świat Pracy). (G).

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Lagiewnicka 96); J. Kahane (Limanowskiego 80); J. Koprowski (Nowomiejska 15); M. Rozenblum (Śródmiejska 21); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); L. Czyński (Rokicińska 53); E. Zakrzewski (Katna 54); I. Sinięcka (Rzgowska 59); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W styczniu 1939 roku urzędują w Łodzi następujące dodatkowe komisje poborowe:

Dla PKU Miasto I urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 16 stycznia 1939 r.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dla PKU Miasto II urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 28 stycznia 1939 roku.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 1, 4, 5, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 16 stycznia 1939 roku.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie powiatów łódzkiego i brzezińskiego, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego, bądź z brzezińskiego starostwa powiatowego.

Wszystkie dodatkowe komisje poborowe urzędują w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19.

PORADNIA PRZEDŚLUBNA. — Z dniem 1 stycznia 1939 roku poradnia przedślubna została przeniesiona z ul. Gdańskiej 83 do lokalu II ośrodka zdrowia przy ul. Lubelskiej 7. Przychodnia ta będzie czynna w środy i soboty w godzinach od 13 do 14. Do przychodni mogą się zgłaszać osoby, pragnące zawrzeć związek małżeński celem poddania się badaniom.

CHOROBY ZAKAZNE W ŁODZI. — Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że w okresie od 25 do 31 grudnia ub. r. zarejestrował 7 wypadków zachorowań na dur brzuszny, 8 na płoniec, 7 na błoniec, 10 na odrę, 5 na różę, 1 zakażenie połączkowe, 9 pokąsań przez psy podejrzane o wściekliznę, 2 wypadki zachorowań na dur płamisty, 19 zachorowań i 17 zgonów na gruźlicę oraz 3 wypadki zachorowań na jałglicę.

Dur planisty zarejestrowano przy ul. Marysińskiej 30 i przy ul. Piłsudskiego 33.

Domy te izolowano, a mieszkańców poddano dezynfekcji, przymusowej kąpiei i odwszeniu.

MORSZYN-ZDRÓJ

Najsilniejszy źródło wód gorzkich — Radoaktywna woda hipotoniczna „MORSZYŃKA“

SEZON ZIMOWY: grudzień — luty

Wskazania: zaburzenia przemiany materii (dna, otyłość) choroby żołądka i jelit, wzdęcia, choroby nerek (kamica), schorzenia serca i naczyń, choroby kobiece, nerwice.

DOM ZDROJOWY o 120 pokojach, komfortowo urządzone, centralnie ogrzewany, winda, wszelkie urządzenia lecznicze. Ceny pokoi o 20% obniżone.

Informacji udziela: ZARZĄD ZDROJOWY i wszystkie placówki „ORBISU“

Polska musi panować na Bałtyku!



Ostatnia inicjatywa niemiecka w sprawie uzupełnienia swego stanu łodzi podwodnych zapowiada nowy wyścig zbrojeń morskich w Europie.

Ośiem państw nadbałtyckich reprezentuje statki wojenne, krążące po Bałtyku, a mianowicie: Niemcy, Polska, Sowiety, Szwecja, Dania, Finlandia, Esto

nia, Lotwa i Litwa. Litwa jest daleko za innymi i powoli dopiero organizuje swoją flotę, za mawiając ostatnio mały krążownik w stoczni włoskiej.

Bałtyk, jako teren strategiczny, miał zawsze duże znaczenie. Wśród ośmiu państw nadbałtyckich Polska jest chwilowo, jeśli chodzi o nasze siły morskie, na czwartym miejscu.

Stąd wniosek: **Polska musi swą flotę rozbudowywać w stosunku do Niemiec i Sowieców, a nie do państw mniejszych od siebie.** Polska winna posiadać flotę wojenną, która potrafiłaby godnie i skutecznie obronić jej interesy na morzu. W szlachetnym wyścigu ofiar na budowę ścigaczy torpedowych pamiętać musimy, że nie kto inny, a le właśnie Rzeczpospolita Polska winna zapanować na Bałtyku.

Na zdjęciu jednostka polskiej marynarki wojennej stawiacz min. „Gryf“.

REPREZENTACYJNE KINO

RIALTO

MOTTO:
Tobie śmierć nie jest przeznaczona, lecz sginie przez Ciebie ten, który się będzie w Tobie kochał.

Dzisiaj wspaniała premiera!

Wszechświatowej sławy śpiewaczka i tancerka

IMPERIO ARGENTINA

w wielkim filmie erotycznym



„PRZEKŁĘTA“ ANDALUZYJSKIE NOCE

W głównej roli męskiej: rywal Garv Coopera
Pocz. 4 pp. **FRYDERYK BENFER**

Wyniki ciągnięcia obligacji pożyczki konwersyjnej m. Łodzi 1934 r.

W dniu 31 grudnia 1938 r. w sali konferencyjnej zarządu miejskiego w Łodzi odbyło się ciągnięcie obligacji pożyczki konwersyjnej m. Łodzi 1934 roku w obecności p. wiceprezesa K. Kozłowskiego i notariusza K. Okszy Strzeleckiego.

Poniżej podajemy wyniki ciągnięcia:

6% SERIA A:

Po zł. 1.000.—	1033	1727	1223	1336
1888	759	819	505	1468
702	658	1980	1812	69
716	605	311	1814	291
1175	1795	463	1831	840
1217	762	246	334	95
255	119	1663	1615	736
1152	265	1549.		

Po zł. 500.— 6960 5872 2707 4230 2035 6145 6758 6435 2534 2885 5490 5577 5637 4679 4118 2599 4855 5774 3619 3947 2678 6775 3630 5478 2274 5831 2638 4523 3342 6721 6163 4903 3601 5780 6922 2737 5103 6378 3078 5688 5028 4516 3939 3618 5329 4585 26034 26081 25341 23727 20827 24335 4794 4213 2482 5228 5044 3215 2218 24980 25328 25596 19143 20172 24585 19945 19304 24064 25798 26051 24821 19270 20862 24865 22003 23181 19969 24205 19043 24650 23596 25604 25582 24859 25159 23992 24135 21654 21914 19322 19528 23586 26259 19144 19691 25070 23615 24687 21203 24427 23983 23420 23036 24440 20637 21478 25800 20327 25011 23814 23035 21831 24967 24780 20455 19942 21858 25912 21020 20044 21306 22401 20749 20145 20483 24223 21661 19908 20175 26078 23177 25436 1972 21695 20988 20207 22582 23535 22266 24432 20069 22767 21675 26066 19757 24342 19395 23724 20257 26084 25630 22831 19159 25704.

5% SERIA B.

Po zł. 500.— 100 30 15 196 28 29.

Po zł. 200.— 454 729 745 728 575 391 786 487 323

Po zł. 100.— 914 1914 1466 1884 1811 1948 1107 947 2032 1770 1362 888 1813 1867 1842 1794 2097 910 942 1696 2020 1849 1337 1417.

Po zł. 50.— 3227 3028 2488 3331 2207 2731 2366 3366 3193 3567 3293 297 3344 2136 2864 2148 2753 3307 26 2312 3354 2180 2293 2934 2240.

„Hebrydy“ Mendelssohna w opracowaniu... Bartholdy'ego „Tutaj wszystkie rozgłośnie polskie und angeschlossen der Sender Lodz“

Do opinii publicznej przeniknęły ostatnio głosy oburzenia na pewne posunięcia programowe „Polskiego Radia“, które, będąc bezsprzecznie instytucją użyteczności publicznej, daje się używać, jako instrument najgłówniejszej i najbrutalniejszej demagogii, staje się, jak podczas wyścigów konnych, leaderem popularnego, ale rokującego bardzo słabe nadzieje konika, aby pod koniec wraz ze swoim faworytem odpaść na jedno z ostatnich miejsc i okazać się najłżejszą chabeta. „Polskie Radio“ wydaje się zapominać, że jest koniem karmionym i utrzymanym przez wszystkie stajnie wyścigowe, że więc rola jego winna się ograniczyć do poprawienia gatunku koni wszystkich stadnin, a bezpośredniego udziału we wszelkich przedsięwzięciach, a nawet biegach totalizatorowych, brać w żadnym wypadku nie powinno, nie chcąc się narażać na zarzut niewdzięczności, nieprzyzwoitości i poprostu wykołajania się.

Ale nie o to nawet w tej chwili chodzi. Istnieje pewien demagogiczny owczy pęd, który pociągnął za sobą również tego walego w polu konika. Jego trenerzy zapomnieli o właściwej roli i misji, do jakiej jest predystynowany. Byliśmy już wiele razy świadkami, jak radio nasze, które z natury rzeczy powinno być najczulszym instrumentem życia społecznego, człapało wydeptanym szlakiem i brnęło w ślepe zaułki, podczas gdy życie już dawno cofnęło się z fałszywej drogi na szlaki właściwe. Taki to już paradoks, że w przejawach życia radio nasze startuje przeważnie zapóźno i mija celownik w chwili, gdy następny bieg niemal już się kończy. Do tych fałstartów już zdążyliśmy się przyzwyczaić. Dzisiaj chodzi nam o inny szczegół, który naprawdę musi ulec sanacji.

Łódź była zawsze miastem bardzo muzykalnym i posiada w tej dziedzinie pierwszorzędne tradycje. Może pod względem ilości ludzi naprawdę muzykalnych Łódź zajmuje w Polsce przodujące stanowisko. Ludzie przedwojenni wiedzą o tym i pamiętają doskonale te wypełnione sale koncertowe podczas warto-

ściowych występów. W naszym mieście zarówno galeria, jak i parter, doskonale rozróżniały ziarno muzyczne od plew, a krytyka przeciętnego słuchacza mogła być śmiało uważana za miarodajną.

W okresie powojennym życie koncertowe w naszym mieście znacznie osłabło. Złożyło się na to wiele czynników, jak zubożenie szerokiej mas, kryzys, zaśmieszanie, brutalizacja życia, odcięcie od centrów życia muzycznego, poważne przesunięcia w życiu muzycznym wogóle. Ale otrzymaliśmy namiastkę życia muzycznego w postaci radia, które w tej dziedzinie miało niezwykle ważną lukę do wypełnienia. Miało ono misyjną wprost obowiązkiem zastąpienia szerokim rezerwowo miłośników dobrej muzyki koncertów, zaspokojenia poważnego głodu duchowego. Początkowo radio niestety zupełnie się z tym nie liczyło, karmiących słuchaczy płytami płytami, w której „czubczyki“ i „ojraczki“ zajmowały dominujące miejsce. Zbrutalizowanie życia i dykandacja, idąca zawsze w parze z dekadencją umysłową społeczeństwa, znalazły odzwierciedlenie w odpowiedziach na ankiety,

gdzie masa prostaczków zakrakała cichych miłośników i znawców żądaniem muzyki lekkiej i bezwartościowej. Mimo to czynnik miarodajny w radu zrozumiał, że nie można pozwolić na to majoryzowanie wartościowej mniejszości, i uwzględniły w swoich programach muzykę wartościową w znośnych rozmiarach. Jednocześnie poszczególne radiostacje znacznie się usamodzielniały, początkowo w dziedzinie odczytów, a następnie powoli również w dziedzinie muzyki.

Niżej podpisany był jednym z niezmordowanych pionierów walki o jak największe usamodzielnienie rozgłośni łódzkiej pod względem programowym. Cały szereg artykułów, kołatanie do centrali na specjalnych konferencjach, zarówno w Łodzi, jak w stolicy — wszystkie zabiegi wydały wreszcie plon. Sprawa ruszyła z martwego punktu i ilościowo zaczęła się rozwijać i rozwija się nadal. Ale niestety znowu jesteśmy świadkami jakiegoś wielkiego nieporozumienia,

tym razem już lokalnego. Gorliwość pewnych czynników, mających swoje trzy grosze do wtrącania w program muzyczny naszej rozgłośni, wydała oplakane rezultaty. Pewne naiwne i obniżające poziom tendencje centrali zostały entuzjastycznie podchwyczone przez naszych domorosłych „kierowników“. Zespół odtwórczy uległ radykalnej zmianie.

Cały szereg nazwisk zniknął raz na zawsze. Pojawiły się natomiast nowe nazwiska. I tu właśnie natrafiamy, jak to się mówi, na „gwóźdz sezonu“. Gdy się przegląda program radiostacji łódzkiej, a w pierwszym rzędzie jego część muzyczną, odnosi się wrażenie, że za chwilę padnie z głownika zapowiedź: „Hier Breslau, Gleiwitz und alle schlesischen Sender, angeschlossen der Sender Lodz!“ Jedno mogłoby tylko taki zwrot uzasadnić, a mianowicie wartość odtwórcza powtarzających się w programie solistów i dyrygentów. Tymczasem nie trzeba być bynajmniej

znawcą muzyki, aby już po chwili audycji stwierdzić, że poziom wykonania nie stoi na wysokości niżej przeciętnego materiału wychowanków nawet nie konserwatorium, a szkoły muzycznej. Dobieranie wykonawców pod kątem widzenia, który odpowiadał by kierownictwu jakiejś ościennej rozgłośni, jest naprawdę zbyt daleko posuniętą gorliwością, szczególnie, gdy nie ma on nie wspólnego z kwalifikowaniem artystycznej strony audycji. Naprawdę niech już lepiej grają rdzenni niemieccy skrzypkowie i pianiści z dobrych płyt, niż obrażające słuch muzycznego radioty miernoty lokalne, które wyniosło na forum programu koniunkturalne nieporozumienie!

Poza tym zapowiadający koncerty również muszą mieć, szczególnie w Łodzi, pewne choćby minimalne pojęcie o muzyce. W ubiegłym czwartku usłyszeliśmy w stacji łódzkiej zapowiedź, że oto orkiestra wykona uverture „Hebrydy“ Mendelssohna w układzie Bartholdy'ego... Warto by wiedzieć, że istniał taki dość głośny kompozytor o nazwisku Feliks Mendelssohn-Bartholdy, który m. in. napisał muzykę do „Snu nocny letniej“ Szekspira z popularnym Marzem weselnym na czele. Można by jeszcze wiele innych bezcennych dzieł tego Mendelssohna, którego musi dopiero opracować Bartholdy, przytoczyć, ale muzyka! Czytelnicy niewątpliwie je znają, a obsługa muzycznego programu łódzkiej rozgłośni prawdopodobnie one nie interesują. Dlatego też może centrala Polskiego Radia pomyśli o tym, aby programy muzyczne niektórych mniejszych rozgłośni podawane były słuchaczom w odpowiedniejszym... układzie.

G. WASSERCUG.

KAWIARNIA „SIM“ Od dziś występuje
Wacław Jankowski
znany humorysta grotesk i parodysta

Zakładamy robotniczy teatr amatorski

Audycja południowa z Łodzi na wszystkie rozgłośnie

W każdym choćby nawet najmniejszym miasteczku, a nawet wiosce jest dziś budynek Sokola, Strzelec, lub Dom Ludowy, i co za tym idzie — sala przeznaczona na wspólne zebrania, odczyty, przedstawienia i zabawy. W niektórych salach znajdują się gotowe stała sceny dla przedstawień, inne zaś nie posiadają ich wcale. Dziś, kiedy rozbudowywuje i umacnia się w Polsce stan trzeci: mieszczaństwo, kiedy przez drobnej stosunkowo warstwy urzędników w czynnym życiu kulturalnym zaczynają brać coraz większy udział nie tylko kupcy, rzemieślnicy, ale i coraz szersze warstwy robotników, dziś zagadnienia wszelkich przejawów życia społeczno-kulturalnego i artystycznego stają się wśród jak najszerszych warstw coraz bardziej aktualne.

Świećlica, obór, orkiestra, teatr amatorski, oto poszczególne etapy, szczeble, po których idą dążenia i prace związków oraz organizacji społecznych. Specjalnie zaś scena amatorska pociąga wielu z nas. Któż nie pamięta takiej sceny z lat szkolnych, któż z nas nie pamięta pierwszego zetknięcia się z teatrem

prawdziwym i płynącym stąd wielkich i czystych wzruszeń. Oto szleszcząca tajemniczo kurtyna, oto pełne barw i światła kulisy, oto gra aktorska i żywe, wypieszczone słowo, szepoty — szelesty lub mocny budzący nieznane uczucia głos. Mówił do nas wtedy teatr, ten teatr, który ma za sobą kilka tysięcy lat pięknej historii, który przez trwania złotych stuleci urabiał i zrzeźbił duszę ludzkości.

Jakże daleko i jakże zarazem blisko od tego „wielkiego teatru“ do malej skromnej scenki, przy dużej fabryce, lub nieznanego nikomu szkole, czy domu ludowym na Woli i Pole-ju. Tu i tam pada żywe słowo, tu i tam szerzy się umiłowanie piękna i siebie się szczerzą polską kulturą.

Na temat tego, jak założyć teatr amatorski, jak samemu wybudować scenę, jak malować kulisy i gdzie umieszczać na scenie światła jak wreszcie się charakteryzować, i jakie wybierać do grania sztuki oraz szereg cennych wskazówek opartych na praktycznych spostrzeżeniach kierownika jednego z największych robotniczych teatrów ama-

torskich w Polsce, jaki znajduje się przy Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych w Łodzi, wszystko to usłyszymy w czasie audycji południowej dnia 2 stycznia 1939 r. o godzinie 12.03—13.00. Będzie to audycja słowno-muzyczna — ogólnopolska, w czasie której wystąpi robotnicza orkiestra, aktorzy-amatorzy i piosenkarz.

Dzieciom ulicy Nowa organizacja opiekunicza

Z inicjatywy p. wojewody H. Józewskiego w Łodzi powołany został do życia oddział towarzystwa przyjaciół dzieci ulicy. — Towarzystwo to ma na celu rozciąganie opieki nad młodzieżą i dziećmi ulicy, w szczególności zaś nad sprzedawcami i rozdzielcami gazet.

Ponieważ istnienie jakiej instytucji opieki nad dziećmi ulicy jest zgodne z zasadniczą linią polityki opiekuńczej zarządu miejskiego, postanowiono przyznać towarzystwu jednorazową subwencję miejską w wysokości 10 tysięcy złotych na remont lokalu przy ulicy Kilińskiego 94 i na urządzenie w nim instytucji. (g)

Likwidacja przedsiębiorstwa „Zakład Hodowli Roślin“

Zarząd miejski w Łodzi postanowił zlikwidować z dniem 1 kwietnia 1939 roku miejskie przedsiębiorstwo samowystaralne p. n. Zakład Hodowli Roślin i włączyć je do agendy administracji wydziału plantacji.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka
12.03 Audycja południowa
14.00 Koncert życzeń
15.00 Zwierzęta różnych części świata — pogadanka
15.15 „Szyfrowe prace“ Żeromskiego
15.30 Muzyka obiadowa
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.30 Polska muzyka fortepianowa, w wykonaniu Kurpiś - Stefanowej
16.50 „Wo-lano — wyspa mnichów“ — felieton
17.05 Recital na wiola da gamba
17.30 Z pieśnią po kraju — audycja
18.00 „Motywy egzotyczne w muzyce“ — reportaż z płyt
18.30 Audycja dla robotników.
19.00 Z filmów i rewii — koncert rozrywkowy
20.35 Dziennik wieczorny
21.00 „Cyklon“ — powieść mówiona Ferdynanda Goetla
21.15 „Manfred“ — poemat dramatyczny G. Byrona. Muzyka R. Schumanna.
22.15 Muzyka taneczna
AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) I DROITWICH (1500)
22.45 32 wariacje fortepianowe Beetho-

vena na temat walca Diabelliego PRAGA (470)
21.10 Symfonia I Beethovena i Cykl pieśni Vypłacka LYON (463)
21.30 Uwertura „Zampa“ Herolda. Trzy utwory na harfę i orkiestrę kameralną Nadermana, Mała symfonia na dete instrumenty Gounoda, Wale Ravela KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.10 Koncert pod batutą japońskiego dyrygenta Konoye (Uwertury, Symfonia) i Pieśni Mozarta. Muzyka baletowa i Pieśni Schuberta, Dwa walce J. Straussa BERLIN (358)
20.10 „Cyrulik sewilski“ — opera Rossiniego SZTUTGART (523)
00.00 „Córka pułku“ — opera Donizettiego MONACHIUM (405)
21.30 Koncert fortepianowy A-moll — Griega BUKARESZT (365)
20.15 Dwie uwertury, Koncert skrzypcowy D-dur i Symfonia C-dur Mozarta MEDJOLAN (368)
21.00 „Don Carlos“ — opera Verdiego



Jednym z podstawowych błędów, jakie się popełnia przy ocenie wzrostu lub spadku produkcji przemysłowej jest porównanie stopnia zatrudnienia lub wartości produkcji bez uwzględnienia przyrostu naturalnego ludności. Produkcja przemysłowa istotnie wzrasta w danym okresie, jeśli można zanotować jej

wzrost oceniany w stosunku do głowy ludności tak jak to wykazano na rynku. W latach 1924 — 1937 produkcja przemysłowa na głowę ludności wzrosła o 30 proc., a że w tym czasie ludność Polska wzrosła o przeszło 10 proc., za tym wartość produkcji wynosi przeszło 40 procent.

Znow afera handlowa Stołeczny kupiec naraził łódzkich hurtowników na znaczne straty

Na gruncie łódzkim pojawił się przed kilku miesiącami Jakób ROZENHOLC, hurtownik towarów wełnianych, właściciel składów w Warszawie i Biłymstoku.

Uchodząc na rynku łódzkim za poważnego i solidnego odbiorcę stworzył sobie duże zaufanie, a co za tym idzie i poważny kredyt.

Po upływie pewnego czasu kupcy łódzcy stwierdzili, że Rozenholc dopuścił wksle do pro-

testu, a jednocześnie zlikwidował potajemnie swe składki w stołecy i Biłymstoku i ulotnił się.

Stwierdzono poza tym, że Rozenholc puścił w obieg większą ilość fałszywych wksli, podpisanych przez osoby fikcyjne.

Hurtownicy łódzcy narażeni zostali z tego tytułu na straty sięgające do 70.000 złotych.

Władze prokuratorskie wdrożyły dochodzenie. (1)

Przedłużenie umowy miasta z IPS'em

Zarząd miejski w Łodzi, wychodząc z założenia, że przez cały okres trwania umowy I. P. S. z obowiązków użytkownika miejskiej galerii sztuki wywiązywał się należycie — postanowił oddać w użytkowanie Instytutowi Propagandy Sztuki budynek wraz z ruchomościami miejskiej galerii sztuki w parku im. H. Sienkiewicza na okres czasu od 1 stycznia 1939 roku do 31 grudnia 1941 roku.

Zabawa karnawałowa Rodziny Policyjnej przy VII komisariacie

W dniu 5 stycznia 1939 r. o godzinie 21 w lokalu Związku inżynierów i architektów przy ul. Piotrkowskiej 53, rozpoczęła się szampańska zabawa karnawałowa, zorganizowana staraniem koła Rodziny Policyjnej przy VII komisariacie policji.

Dobrowolna orkiestra, przystępne ceny wejścia, tani i obficie zaopatrzone bufet wszystko to przyczyniło się do świetniejszego przebiegu zabawy karnawałowej, która trwać będzie do białego rana.

Niewątpliwie żądni wesołego spędzenia nocy karnawałowej łodzianie gremialnie pośpieszą na zabawę Rodziny Policyjnej.

Wczoraj w Łodzi...

Oskarowi DITZE (Orla 11) z posesji fabrycznej przy ulicy Sienkiewicza 78 skradziono skrzynię przedzą wartości 600 złotych.

Na gorącym uczynku kradzieży portmonetki 32 aresztowano dwóch złodziei J. NACHTYGALA (Pieprzowa 12) i H. KALMANA (Limanowskiego 142).

Do mieszkania Leonory GRAF (Piotrkowska 128) dokonano włamania podczas nieobecności domowników. Sprawę skradli futro i garderobę ogólnej wartości 2000 złotych.

Na gorącym uczynku kradzieży w składzie win i wódek Eugenii GALEWSKIEJ (Korzeniowskiego 36) ujęto Władysława SZMUCHLERZA (Poprzeczna 9). Jego współlnik zdołał zbiec.

Przy zbiegu ulic Kątnej i Braterskiej został ciężko pobity Władysław BIELAWSKI (Kątna 60). Policja aresztowała sprawców pobicia: Bolesława SZULCZA (Piastowa 33) i S. PANKOWSKIEGO, bez stałego miejsca zamieszkania.

Zaginęła umysłowo chora 70-letnia Weronika SIMINSKA (Krzyżowa 6).

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 82 posilżneta się i zlamala rękę 26-letnia Waleria BITNER (Młynarska 27).

Na ulicy Gdańskiej zemdlala z głodu Józefa ŚWIDERSKA, bezdomna.

Na ul. Zgierskiej dostał ataku szału Berek GOLDSZMYT (Zgierska 9).

Przy ul. Magistrackiej 1 targnął się na życie, zażywając luminal Ludwik KRONENBERG. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

Przy ul. Śródmiejskiej 74 Łaja NAJFELD wypaliła sobie wskutek nieostrożności kwasem solnym oko.

Przy ul. Zamenhova 11 doszło do krwawej bójk. Ranni zostali: Jan PLUCINSKI (Nowa 8) i Józef RUDNICKI (Chojny, Polska 14).

Po kłótni z rodziną targnęła się na życie 18-letnia Marianna NITECKA (Wawelska 34), zażywając jodyne.

Przy ulicy Krucza 24, 25-letni Emil SZMITRE ugodzony został nożem w klatkę piersiową.

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 100 doszło do bójk, w czasie której poraniona została tępymi narzędziami Stanisława WOZINSKA (Mielcarskiego 35).

JEDYNE ABONAMENTOWE PRZEDSTAWIENIE
wesołej operetki „Nitouche” w Teatrze Polskim, urządzone przez Bibliotekę im. B. Borochowa, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50.

W piątek, 5 b. m. o godz. 8.30 wiecz. zostaje zorganizowane przedstawienie abonamentowe wesołej operetki „Nitouche” Herve'go reżyseria L. Schillera.

Bilety po cenach abonamentowych do nabycia codziennie do piątku, dnia 6 b. m. do godz. 5 po poł. w bibliotece im. B. Borochowa, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50.

Biblioteka czynna od 10 rano do 5 po poł. i od 4—10 wiecz.

Na ławie oskarżonych

Oszust w habitcie mnicha grasował w całej Polsce, wyludzając pieniądze

Niezwykle dzieje aferzysty, karanego za 20 przestępstw

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadał w dniu wczorajszym Zygmunt WAKS, oskarżony o liczne oszustwa i fałszerstwa, które stanowią w sumie cały romans kryminalny.

Sprawa przedstawia się następująco.

W roku 1926 Zelman Waks przyjął chrzest i otrzymał imię Zygmunt. Po kilku latach wrócił na judaizm. W roku 1934 ponownie przyjął chrzest w klasztorze OO. Karmelitów w Lublinie. Przeorowi

klasztoru podał się wówczas za Samuela Uszera Mortynę i otrzymał imiona Augustyn - Marian.

W klasztorze nie zabawił długo. Okradł przeora, skradł jednemu z braci 100 zł., zabrał gitarę i zbiegł.

W trakcie poszukiwań za Wakssem ustalono już wówczas, iż był karany za 20 przestępstw, w tym dwukrotnie za ucieczkę z aresztu i za dezercję.

W dniu 17 listopada r. ub. na rozprawie sądowej w Kutnie wśród kilku oskarżonych o rozmaite ma-

chinacje na szkodę skarbu państwa, znalazł się również Waks. Kiedy eksportowano go z Łodzi do Kutna, zbiegł konwojującym go policjantom i sprawę przeciwko niemu musiano wydzielić.

Dopiero w dniu 1 grudnia 1938 r. Waks został ujęty na ulicy Łodzi w przebraniu mnicha - kapucyna. Został aresztowany w chwili, gdy próbował w jednej z większych firm wyludzić ofiarę na klasztor, posługując się fałszywym zaświadczeniem, wydany przez kurię biskupią.

Wczoraj Waks stanął przed sądem łódzkim. Przewodniczył sędzia Niklewski, oskarżał prok. Osuchowski. Oskarżony bronił się sam.

Jak wynikało z przewodu sądowego, Waks po odbyciu szeregu kar za różne przestępstwa wypłynął w powiecie kutnowskim, jako Reimund Brenner — aplikant adwokacki. Występował nawet w sądzie greskim w Kutnie i uzyskał rozgłos jako dobry prawnik.

W roku 1936, w czasie pobytu na terenie gminy Oporów w powiecie kutnowskim, Waks nawiązał stosunki z wszystkimi urzędnikami w gminie, a dzięki wystawnym libacjom, które urządzał, szybko zjednał sobie sympatię wielu osób.

M. in. poznał praktykanta w zarządzie gminnym Tadeusza Guzika. Na prośbę tegoż Guzika dostarczył mu stażowaną maturę jednego z gimnazjów warszawskich, wzmian za co otrzymał druki i blankiety paszportowe. Przy pomocy

tych druków i blankietów wystawiał fikcyjne paszporty, które sprzedawał emigrantom, bądź ludziom poszukiwanym, a pragnącym się ukryć.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony przyznał się do winy, nie mógł jednak wyjaśnić, gdzie podziały się pozostałe blankiety dowodów osobistych, pieczętki i druki.

W dalszym ciągu rozprawy wyszło na jaw, iż oskarżony zgłosił się w Kutnie do miejscowego księdza i podając się za gorliwego katechizatora, pragnącego pogłębić swą wiedzę pożyczyl od niego szereg książek, których nie zwrócił.

W toku śledztwa Waks próbował symulować obłąd. Lekarze stwierdzili jednak, że jest normalny, choć jest typem niezdyscyplinowanym i nie nadającym się do współżycia z bliźnimi.

Ostatnio Waks, kryjąc się przed policją, przebrał się w habit mnicha - kapucyna i przybierając co raz to inne nazwiska, grasował po różnych miastach, wyludzając tu i ówdzie datki na cele klasztoru.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego i przemówieniu prokuratora Osuchowskiego, który domagał się odizolowania niebezpiecznego przestępcy na dłuższy czas od społeczeństwa, sąd skazał Waks na 5 lat więzienia, a po odbyciu kary na osadzenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie.

Zniewolił młodą dziewczynę Sensacyjna skarga pabianiczanki

Do władz policyjnych w Pabianicach wpłynęło w dniu wczorajszym zameldowanie 18-letniej Genowefy M., biuralistki, mieszkanki Pabianic, z którego wynika co następuje:

Genowefa M. poznała przed niedawnym czasem 27-letniego Mieczysława OLSZEWSKIEGO, zam. w Pabianicach przy ul. Leśnej 50. Olszewski, człowiek żonaty, przedstawił się jej za kawalera, syna za-

możnych rodziców. Onegdaj wieczorem Olszewski ko rzystając z tego, że żona jego przebywała poza domem, zwabił do swego mieszkania Genowefę M. i mimo oporu młodej dziewczyny zniewolił ją.

Poszkodowana złożyła skargę w policji. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnięto Olszewskiego do odpowiedzialności karnej.

Dodatkowa subwencja dla T-wa przyjaciół młodzieży akademickiej

Towarzystwo przyjaciół młodzieży akademickiej w Łodzi udziela pomocy materialnej licznym zastępom niezamożnej młodzieży akademickiej z terenu miasta i województwa łódzkiego.

Ograniczone środki, jakimi towarzystwo rozporządza, hamuje jego pożyteczną działalność.

Ilość stypendiów, przyznawanych przez zarząd miejski, nie wystarcza na uwzględnienie podań wielu nie zamożnych akademików-łodziaków.

Czyniąc zadość prośbie, z jaką komitet wojewódzki towarzystwa zwrócił się do miasta, zarząd miejski postanowił przyznać mu jednorazową dodatkową subwencję w kwocie zł. 5.000.—.

Nadmienić należy, że w latach akademickich 1936-37 oraz 1937-38 Towarzystwo przyjaciół młodzieży akademickiej w Łodzi udzieliło razem 95 stypendiów i 360 zasiłków na czesne.

Kit, poziomnica, śrubokręt... Co pozostawili pasażerowie w tramwajach

Jak nas informuje wydział ruchu K. E. Ł. w tramwajach łódzkich pozostawione zostały przez rozragnionych pasażerów następujące przedmioty:

34 pary rękawiczek, książka, kit, 2 koszyki, worek, 4 klucze, broszka, poziomnica, pieniądze, sakiewka, 2 koszule, 23 portmonetki z pieniędzmi i bez, 3 sakiewki, buty, 9 parasoli i parasolek, papier, 3 grzebienie, skarpetki, 10 par kaloszy, 2 paczki materiałów, spódnica, la-

cuszek, pasek, 2 książeczki, buty, chustka, bilet, blok, wieczne pióro, 6 tezek, 10 torebek, szpulka, kabel, getry męskie, beret, czapka, sukienka, 2 kapelusze, 2 pary okularów, płótno, śrubokręt, pantofle, zegarek, pończochy, 3 mufki, spodnie, ubranie robocze, walizka, kołczyki, ołówek i kalendarz.

Wszystkie te przedmioty mogą być odebrane przez prawych właścicieli w ciągu miesiąca.

Utraciła 10 tys. dolarów za niezgłoszenie depozytu

WILNO, 2.1. (Tel. wł.) — Urzędnicy ochrony skarbowej w Wilnie przystąpili do energicznej akcji wyszukiwania osób, które w przepisowym terminie nie zarejestrowały swych majątkości posiadanych zagranicą.

Dotychczas pociągnięto już do odpowiedzialności właścicielkę ma-

jątku ziemskiego w pow. mołodeczańskim, która posiadając w jednym w banków amerykańskich około 10.000 dolarów, nie zgłosiła tego w należnym czasie, zgodnie z wymogami dekretu. Znalaziona książeczka bankowa zakwestionowano, sprawę zaś przekazano prokuratorowi.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś o 19.30, w środę i czwartek o godz. 20.30 „Tajemnica lekarska” w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

W piątek o 16-ej „Car Paweł” z udziałem Solskiego.

TEATR POLSKI

Dziś o 19.30 operetka Hervego „Nitouche”.

Jutro i pojutrze o 20.30 sztuka Peyret Chappuis'a „Szaleństwo”.

KALINÓWNA W FILHARMONII

W najbliższą sobotę o godz. 20.45 wystąpi w filharmonii Dora Kalinówna w nowym programie piosenek, humoru satyry oraz typów charakterystycznych.

„KOT W BUTACH”

„Kot w butach” przygotowuje z dużym nakładem pracy i kosztów nową sztukę. Będzie nią niezwykle efektowna bajka zimowa Lucyny Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskich migdałach”. Reżyseruje kierownik artystyczny „Kota” reż. Jan Wesołowski z Warszawy, kukły i dekoracje opracował art. rzeźbiarz Henryk Wiciński. Premiera w dzień świętą Trzech Króli, 6 stycznia o godz. 16.15.

Nowe legitymacje funkcjonariuszy elektrowni

Jak się dowiadujemy, dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego od dnia 2 stycznia 1939 roku wydała personalowi, spełniającemu czynności służbowe na miesiąc, legitymacje koloru piaskowego z fotografiami, zaopatrzone w pieczęcie, plombę firmową oraz podpisy dyrekcji i zawierające wyszczególnienie funkcji służbowych. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione, zaś nowe ważne są do końca 1939 roku.

Dyrekcja Elektrowni uprasza odbiorców energii elektrycznej o żądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza.

BURZA NAD SYDNEY



Najciemniej australianiskim Sydney przeszła wichura, która zrywała dachy z domów i spowodowała straty w wysokości przeszło pół miliona funtów szt.

Galecki otrzymał pamiątkowy znaczek FIFA-y

Antoni Galecki otrzymał w dniu wczorajszym państwowy znaczek międzynarodowej federacji piłkarskiej FIFA, wydany z okazji mistrzostw świata 1938 roku, odbytych we Francji.

Galecki, jak to nasi Czytelnicy pamiętają zapewne, grał w słynnym meczu Polska — Brazylia (5:6) w Szttrasburgu.

IKP nie było w Kielcach nie mogło więc przegrać...

Wiadomości, jakie ukazały się w niektórych dziennikach o sensacyjnej porażce IKP w Kielcach z tamtejszym WKS-em 6:10, przegranej Szweda, Popielatego i Pietrzaka (przez k. o.) i remisie Spodenkiewicza, są — jak nas informuje kierownik sekcji IKP p. Maniszewski — z powietrza wzięte.

Drużyna IKP nie wzięła wogóle do Kielc, nie miała zresztą zamiaru tam jechać, nie mogła więc przegrać ani wygrać. Ciekawe tylko, skąd się wzięły te wiadomości, komu mogło zależeć i w jakim celu, na wprowadzeniu w błąd swych czytelników.

CAPITOL

Musisz! zobaczyć dalsze dzieje „Znachora”

Kazimierz Junosza-Stepowski jako

„PROFESOR WILCZUR”

W pozost. rolach: BARSZCZEWSKA, WĘGRZYŃ, CWIKLIŃSKA.

Passep. i bilety ulgowe niaważne. Ceny na wszystkie seanse

od 54 gr.

Obóz Ż. T. K. w Zakopanem

Obozy narciarskie Ż. T. K. w Zakopanem mają już swoją tradycję i utarła się o nich opinia, jako o obozach, na których zarówno życie towarzyskie, jak i narciarsko-turystyczne stoi na odpowiednim poziomie. Nie też dziwnego, że i w roku bieżącym obóz Ż. T. K. cieszy się popularnością. Obóz mieści się w willi „Kampanulla” na Wierszyskach, w drodze do Białego. Codziennie odbywają się kursy narciarskie i wycieczki turystyczne i narciarskie pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów. Na miejscu wypożyczalnia nart. Najbliższe wyjazdy 5 i 7 stycznia. Zapisy i informacje w Ż. T. K. Piotrkowska 101, tel. 121-53 od 19 — 22.

3-dniowa wycieczka do Włodziszczowa odbędzie się w dniach od 6 — 8. h. m. Wyjazd w piątek rano. Powrót w niedzielę wiecz. Uczestnicy umieszczeni będą w popularnym pensjonacie „Głogowianka”. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, zapisy przyjmuje się tylko do wtorku wiecz.

Wycieczki narciarskie do Laglewnik odbędą się w piątek i niedzielę. Zbiórka uczestników w lokalu T-wa o 9 r. Herbatka towarzyska odbędzie się w nadchodzący piątek o godz. 18-ej. Wstęp dla członków i gości. Kurs języka angielskiego dla zaawansowanych. Jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy przyjmuje sekretariat.

W piątek, 6 stycznia o godz. 12-ej w poł.

Z Wilna do Łodzi przeniesiony hokejowy mecz ŁKS--Ognisko o mistrzostwo Polski

Pierwszy swój mecz o mistrzostwo ligi hokejowej ŁKS rozegra w nadchodzący piątek, dnia 6 b. m. nie w Wilnie, jak to było wylosowane, ale w Łodzi na podstawie porozumienia ze swym przeciwnikiem Ogniskiem. Mecz odbędzie się więc w piątek.

Nowe przepisy bokserskie weszły w życie z dniem 1 stycznia 1939 roku

Z dniem 1 stycznia 1939 roku wchodzi w życie nowe przepisy FIBA. W swoim czasie referowaliśmy obszernie o nowych paragrafach bokserskich, to też dziś pozwolimy sobie przytoczyć tylko krótki konspekt najważniejszych uchwał. NIE „OUT“ TYLKO „DZIESIĘĆ“.

Przy wylczeniu zawodnika sędziowie po słowie „dziesięć“ mówili „out“, co miało oznaczać zakończenie walki przez nokaut. Obecnie zamiast słowa „out“ statut nakazuje powiedzieć „dziesięć“.

Pozostaje jednak kwestia spor-

na sprawa technicznych nokautów. Jak wiadomo, prezes FIBA Södelrund stwierdził, iż paragraf o przyznaniu zwycięstwa na podstawie dotychczasowej punktacji (w wypadku nieumyślnej kontuzji) — nie został uchwalony i walka taka kończy się technicznym nokautem. Innego zdania są jednak Niemcy, którzy w swoich przepisach uwzględnili ten rzekomo nieuchwalony paragraf. PRZEGRYWAJĄCY MOŻE NADAĆ WALCZYĆ.

Obok innych uchwał o mniejszym znaczeniu, zasadniczy charakter ma przepis, na podsta-

wie którego „Jury d'Appel (sąd odwoławczy) podczas mistrzostw bokserskich Europy i turnieju olimpijskiego, może zmienić decyzję sędziowską o tyle, że zawodnik uznany za pokonanego, będzie dopuszczony do dalszych walk. Uchwała taka musi zapaść — jednogłośnie.

Regulamin przewiduje, iż walenie odbyć się musi najpóźniej na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów, t. zn. każdy z zawodników musi wykazać swoją wagę najpóźniej na pół godziny przed zawodami, co nie wyklucza i wcześniejszego ważenia.

Kadra olimpijska bokserów została już przez P.Z.B. ustalona

W następstwie konferencji, która się odbyła w Warszawie między prezesem P. Z. B. majorem dr. Mirzyńskim a przedstawicielem Z. Z. i P. K. Ol. p. inż. T. Kucharem w sprawie przygotowań przedolimpijskich zawodników zaliczonych do kadry olimpijskiej, zarząd Polskiego Związku Bokserskiego opracował obszerny memoriał przedstawiający plan prac przygotowawczych do Olimpiady.

Kandydaci olimpijscy rekrutować się mają jedynie z zawodników doświadczonych, którzy na pewnej przestrzeni czasu wykaza odpowiednią formę. Dlatego też WYZNACZONA KADRA OLIMPIJSKICH ZŁOŻONA JEST Z ZAWODNIKÓW O ZNANYCH NAZWISKACH,

a to według kolejności wag od młodszej do cięższej:

- 1) ROTHOLC (Warszawa) i JASINSKI (Katowice), 2) SOBKO WIAK (Warszawa) i KOZIOLEK (Poznań), 3) CZORTEK (Warszawa) i SKALEKI (Poznań), 4) KOWALSKI (Warszawa) i WOŹNIAKIEWICZ (Warszawa), 5) KOLCZYŃSKI (Warszawa) i LELEWSKI (Toruń), 6) PISARSKI (Łódź) i SZULCZYŃSKI (Poznań), 7) SZYMURA (Poznań) i KLIMECKI (Poznań), 8) PILAT (Katowice) i BIAŁKOWSKI (Poznań).

Przypuszczalnie w okresie dzielącym od Olimpiady wybiją się nowi kandydaci olimpijscy, wyłonieni bądź to z mistrzostw drużynowych i indywidualnych Polski, bądź też ze spotkań międzypaństwowych w sezonach 1938-39 i 1939-40. Kapitan sportowy P. Z. B. obserwować będzie nienastannie nie tylko formę czołowych zawodników, lecz również zwracać będzie uwagę na wielu dalszych zawodników wybijających się w każdej wadze.

Program technicznego przygotowania olimpijskiego wyglądać będzie następująco: po sezonie sportowym 1938-39, obejmującym spotkania z Holandią, Szwecją, Węgrami, Włochami i Finlandią oraz po zakończeniu mistrzostw drużynowych i indywidualnych Polski, zorganizowany zostanie w kwietniu 1939 roku specjalny

OBÓZ PRZYGOTOWAWCZY PRZED MISTRZOSTWAMI

EUROPY, które się odbędą w Dublinie od 18 — 22 kwietnia 1939 r. Na ten trzytygodniowy obóz P. Z. B. powoła ewentualnie w każdej wadze po jednym wybijającym się młodym zawodniku, aby ci młodzi pięściarze w ciągu trzytygodniowego codziennego ścierania się z czołowymi bokserami i pod technicznym kierownictwem trenera Stamma nabrali doświadczenia i pewności siebie i stanowili w przyszłości pełnowartościową rezerwę olimpijską.

Również przed meczem z Niemcami (11 czerwca 1939 r. w Warszawie) przewidziany jest również obóz kondycyjny (14-dniowy) dla zawodników reprezentacyjnych, przewidzianych na Olimpiadę. Od połowy czerwca do połowy sierpnia 1939 r. nastąpiłaby przerwa w zaprawie pięściarskiej, poczym na początku jesieni 1939 r. wstępnej zaprawie w klubach czołowi zawodnicy powołani zostaną w październiku lub listopadzie 1939 r. na 3-tygodniowy olimpijski obóz kondycyjny, który poprzedzi jakies poważne spotkanie międzypaństwowe.

W sezonie 1939-40 odbędzie się kilka spotkań międzypaństwowych, kontraktowo obowiązkowych, a dodatkowym sprawdzianem formy naszych czołowych zawodników będą drużynowe i indywidualne mistrzostwa Polski, które odbędą się od października do kwietnia 1940 r., a od przeprowadzenia których P.Z.B. w żadnym wypadku nie odstąpi.

Maj i połowa czerwca 1940 roku przeznaczone będą wyłącznie na lekki trening gimnastyczno-lekkoatletyczny w okrogach pod okiem trenerów okrogowych, właściwa zaś koncentracja zawodników na ostatni obóz olimpijski nastąpiłaby 20 czerwca 1940 r. i trwałaby do 20 lipca 1940 r., tak, by wprost z tego obozu zawodnicy mogli się udać do Helsinek i wziąć udział w Olimpiadzie, rozpoczynającej się w hoksie dnia 31 lipca 1940 r.

Całość wydatków (koszta 4 obozów kondycyjnych od kwietnia 1939 r. do lipca 1940 r. wraz z kosztami wyjazdu olimpijskiego) skalkulował P. Z. B. (mając odpowiednie doświadczenie w tym kierunku) na sumę 20.000 zł. Wszystkie 4 obozy odbyłyby się w Poznaniu.

Jeśli idzie o ROZWIĄZANIE KWESTII TRENERÓW OKRĘGOWYCH, to P. Z. B. przewiduje, że w Warszawie opiekować się będzie „olimpijczykami” stale trener Stamm, Cendrowski, Strejlau, w Poznaniu trener Szydło względnie Misiurewicz i Majchrzycki (ci dwaj ostatni pod warunkiem ukończenia odpowiedniego kursu w maju 1939 r.), w Katowicach trener Wende i w Łodzi trener Józef Majer.

Poza tym zarząd P. Z. B. weźmie również pod uwagę możliwość skorzystania z usług trenerskich zawodnika Mizerskiego, absolwenta C. I. W. F. tymbardziej, że Mizerski uczestniczyć może w sparringach zarówno jako zawodnik, jak i nauczyciel. Również P. Z. B. nie zapomina o możliwościach trenera Glo-

na. W zakończeniu memoriału P.Z.B. nadmieniamy: od roku 1937 cały program P. Z. B. sportowy, a to: kursy dla trenerów, obozy kondycyjne dla zawodników, kilka spotkań międzypaństwowych niezależnie od war tości sportowych mistrzostw drużynowych i indywidualnych ma na celu poważne przygotowanie zawodników do nadchodzącej Olimpiady.

Jeżeli wysiłki w tych przygotowaniach zostaną wzmoczone przez udzielenie P. Z. B. odpowiednich subwencji (wyszczególnionych do kładnie w memoriale — przyp. red.) przez Polski Komitet Olimpijski, zarząd P. Z. B. zapewnią już dzisiaj P. K. Ol., że przygotowanie zawodników olimpijskich przed wyjazdem do Helsinek nie będzie pozostawiało nic do życzenia

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fab.
KOWALSKINA
Koszyk się rzuć
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

tek, na lodowisku przy Al. Unii i rozpocznie się o godz. 12-ej w południe.

ŁKS wystawi najsilniejszą drużynę, która zmieniowana będzie po dzisiejszym meczu mistrzowskim z UT.

Hokeiści wileńscy grali już przed paru laty w Łodzi, pozostawiając korzystne wrażenie, tak, że i obecny ich występ w Łodzi zapowiada się ciekawie, tym ciekawiej, że tym razem walka rozegra się o cenne punkty.

Prócz meczu ŁKS — Ognisko w Łodzi, odbędą się w piątek w kraju jeszcze trzy mecze mistrzowskie: Dab — Cracovia w Katowicach, Czarni — Warszawa w Lwowie i AZS — Polonia w Poznaniu.

DZIŚ DECYDUJĄCY MECZ HOKEJOWY O TYTUŁ MISTRZA KLASY A.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na lodowisku ŁKS przy Al. Unii mecz hokejowy ŁKSib — UT o mistrzostwo klasy A. Mecz ten, który rozpocznie się o godz. 19-ej, zapowiada się wielce sensacyjnie, gdyż zdecydowanie on o zdobyciu przez jedną z wymienionych drużyn tytułu mistrza kl. A. Będzie to mecz rewanżowy. Pierwszy mecz ŁKS — UT, rozegrany na lodowisku UT, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem UT. Obecnie drużyny przygotowują się do meczu rewanżowego b. starannie. ŁKS wystąpi w pełnym ligowym składzie, gdyż mecz ten będzie zarazem generalną próbą przed meczem ligowym z wileńskim Ogniskiem.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi również ciekawy mecz rewanżowy o mistrzostwo klasy A między drużynami fabrycznymi KPZjednoczone i Wima. Mecz ten odbędzie się o g. 19-ej na lodowisku KPZjednoczone przy ulicy Przędzalnianej 68. Pierwszy mecz Zjednoczone — Wima zakończył się zwycięstwem Zjednoczonych w stosunku 1:0.

Hartman wyjechał na obóz skoczków do Torunia

Lekkoatleta łódzkiego Geyera, Hartman, wyjechał w dniu wczorajszym do Torunia na treningowy przedolimpijski obóz dla skoczków. W obozie tym bierze udział ok. 20 zawodników z całej Polski. Kierownictwo obozu spoczywa w rękach pp. Składa i Zakrzewskiego.

CASINO Wspaniała komedia amerykańska
Hotel w Tyrolu
L. 4. 6. 8. 10 wg. głośnej powieści Kestnera p. t.
SIECH! HUMOR! DOWCIP!
Trzej panowie na śniegu

Grand-Kino W 3-im tygodniu wyświetlania areydziela p. t.
Dobr. 4. 6. 8. 10
SERCE MATKI
zniżamy ceny miejsc
III - 1.09, II - 1.50, I - 2.20 na wszystkie seanse

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Poc. 0 g. 4

Dziś premiera
filmu arcydzieła,
które wzbudziło
zachwyt całego
świata

W roli
głównej:

CORINNE LUCHAIRE.

„WIEZIENIE BEZ KRAT”

Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety.

Indywidualne podróże
do
Palestyny
Francji
Anglii
Belgii

i krajów zamorskich
załatwia najtaniej
i najszybciej

Poltour
Polskie Biuro Podróży
Sp. Akc.
Łódź, ul. Trauguffa 2
Telefon 107-86.

DOKTOR KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘC: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych,
wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz.
w niedziele i święta od 9-1

Higiena to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadze, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.



1 URZĄD SKARBOWY w ŁODZI
IV. 46-35-Lc-A-38

Dnia 2 stycznia 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że o godz. 9 — 16 w lokalu zobow. i Składnicy Skarb. na rzecz 1 Urzędu Skarb. i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

- Dnia 3 stycznia 1939 r. I termin
Paleta zimowe damskie 70 szt. zł. 3100.— Piotrkowska 111.
- Dnia 4 stycznia 1939 r. I termin
Meble 10 szt. zł. 640.— Piotrkowska 177
Maszyna do liczenia i pisania 2 szt. zł. 1600.— Piotrkowska 113
Głośniki radiowe 120 szt. zł. 1100.— Piotrkowska 167
- II termin
Manufaktura wełniana 300 mtr. zł. 4500.— Składn. Skarbowa.
- I termin
Przędza bawełniana 315 kg. zł. 945.— Wólczańska 128
Maszyna do pisania 1 szt. zł. 260.—
Warsztaty tkackie mechan. 4 szt. zł. 600.—
Ditto 2 szt. zł. 700.—
- Dnia 5 stycznia 1939 r. I termin
Towar sztuczno-jedwabny 400 mtr. zł. 800.— Wólczańska 66
Towar podszewkowy 300 mtr. zł. 750.—

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
L. WAGŁAWSKI
Kierownik Działu Egzekucyjnego

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

PONCZOCHY, skarpetki, również z małymi skazkami. Bielizna męska i damska. Koszule, piżamy, bonjourki, szlafroki. Największy wybór. Sprzedaż detaliczna ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 576-10

Posady

POTRZEBNI są młodzi statysci o dobrej wymowie i prezencji. Zgłosić się można w Sekretaria cie Teatru Miejskiego (Śródmiejska 15) we wtorek i w środę od godz. 12-iej do 2-iej.

POSZUKIWANA do sklepu spożywczego zdolna sprzedawczyni uprzejma, szybka. Zgłosić się Magistracka 8 2-5 po południu.

POTRZEBNA ekspedientka do składu wędlin 6-go Sierpnia 10.

Lokale

DO WYNAJECIA duży frontowy, świeżo wyremontowany pokój z niekrepującym wejściem dla jednej lub dwóch osób od zaraz. Nawrot 1-a m. 27 od 12-5, tel. 118-19.

POSZUKIWANY POKÓJ bez mebli od zaraz. Dzwonić: tel. 186-05.

OKNA I DRZWI uszczelniam

hermetycznie systemem zagranicznym. Trwałość długoletnia
TENCER. 205-27.

POKÓJ z telefonem do wynajęcia Al. Kościuszki 29 mies. 6, między 2 — 4.

Uzdrowiska

ZAKUPANE. „ANASTAZJA”, pensjonat komfortowy, ciepła i zimna woda, kuchnia wykwinna, czynny cały rok Ul. Zamojskiego, tel. 13-44. 000-30

Różne

POSZUKIWANY nauczyciel (ka) jęz. hebrajskiego i angielskiego. Wytwórnia Firank I. A. Gerszenkraft, Zgierska 9.
M. LOJTER, 11 Listop. 22 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej z dn. 10. VIII 1934 r. na zł. 20.

Drugi tydzień niebywałego powodzenia!
GWIAZDA GWIAZD
POLA NEGRI
Tango Notturmo

Nasza genialna rodzeczka w wielkim filmie erotycznym, który znów stawia ją na wyżynach sławy p. t. Film o kobiecie, która z wyżyn szczęścia została sepnnięta na dno nędzy i upadku! — Największy sukces ekranów zagranicznych Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

KINO & TON
Kopernika 16, tel. 140-72

KURSY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
Łódzkiego Zwd. Towarzystwa Ochrony Kobiet
W tych dniach rozpoczyna się nowy
3 mies. KURS dla Pań
Zapisy przyjmuje kancelaria Kursów, przy ul. Cegielnianej 21, tel. 143-74 od 10-15 godz.

Z OSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW,
ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMĄC JEDYNIENIE
ORYGINALNE „OLLA” GUM.

PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

CHOROBY ZWIERZĄT
Analizy laborat., szczepienia zapobiegaw.
lek. wet.
J. Gewelber
lek. wet.
J. Chorwiński
PIOTRKOWSKA 189, tel. 224-81
godz. przyjm. 4-8

Dr. Jerzy TENENBAUM
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił i przeprowadził się na ul.
Piłsńskiego 23, telef. 213-10
przyjmuje od 5-7.

DR. MED. HILARY GLIKSMAN
CHOROBY WEWNĘTRZNE
przeprowadził się
na ul. **Świętokrzyską 6**
(róg SIENKIEWICZA 49a)
Tel. 131-49. — Przyjm. od 4 — 7-iej.

Nauka i wychowanie
NAUKA buchalterii wraz z praktyką przy biurze buchalteryjnym Braci Wolrauch Śródmiejska 56, tel. 191-98.

Salon Galanterii Skórzanej
„RENEE”
Aleja Kościuszki 22
(dom przejściowy Piotrkowska 79)
sklep frontowy. Tel. 147-05.
Poleca najnowsze modele torebek, rękawiczek, pasków i przypinek
w kompletach i oddzielnie.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTEK
GASIECIEGOSKI
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITPA
ŁADAJCIE PROSZKÓW TYLKO W MIGRENO-NERVOSIN TORBACH.

WAGONY SYPIALNE
Łódź-Zakopane
30/XII, 5/I, 7/I i 14/I

Wagons-Lits/Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-77

LEKARZ - DENTYSTA
S. Watnicka
Napiórkowskiego 65
(róg Lubelskiej) tel. 172-33
Przyjmuje 9-1 i 3-8 w.

OBIADY prywatne, pierwszorzędne, na żądanie dietetyczne. Piotrkowska 55-8, front. telefon 112-14.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

MIASTECZKO BIELZ (SYN KANTORA)

W roli gł. największy pieśniarz żyd. Ameryki

Mojżesz Oiszer.

Muz. A. Olszanecki. — W pozost. rol. artyści teatru Izidor Kieszyr, M. Goldberg, Ihudit Abarbanel i in.
Początek o godz. 4 pp.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabularyczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej